św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, piątek 25 września 1931 Nr. 257

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136 89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Sejm i Senat zwołane na sesję zwyczajną

Pierwsze posiedzenie Sejmu — 1 października

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 9. Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej **podpisał dziś dwa dekrety, zwołujące na dzień 1 października Sejm i Senat na sesję zwyczajną.**

Premjer Prystor przybył dziś do gmachu Sejmu i odbył konferencję z marszałkami Sejmu i Senatu, wręczając im oba dekrety. Marszałek Świtalski wyznaczył **pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 1 października** i wydał polecenie kancelarji sejmowej, aby dokonała wszelkich prac, związanych ze zwołaniem sesji.

Dotychczas ministerstwa, a w pierwszym rzędzie ministerstwo skarbu przygotowały łącznie 108 projektów ustaw. Projekt ustawy o preliminarzu budżetowym wpłynie dopiero w połowie października, ale już dziś w ministerstwach opracowywane są poszczególne części exposé premjera Prystora. W pierwszym rzędzie szybko opracowane i zakończone zostały wszystkie projekty ustaw podatkowych. Wobec tego, że na porządku dziennym Sejmu znajdować się będzie kilkanaście ustaw i preliminarz budżetowy, przewidywać należy, że **Sejm pracować będzie z małemi przerwami przez przeciąg 6 miesięcy.**

Przywódca pogromczyków w obronie swej gwardji

Berlin. 23. 9. PAT. Proces w sprawie pogromu żydowskiego na Kurfürstendam przybrał na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem nieoczekiwany obrót. Postępowanie dowodowe przeciw oskarżonym hitlerowcom, zakończone w sobotę, zostało ponownie podjęte, a zapowiedziane przemówienia obrońców odłożone, policji bowiem udało się w niedzielę aresztować głównego przywódcę berlińskich oddziałów szturmowych hr. Helldorfa i dostawić go sądowi celem przesłuchania w charakterze świadka. Przed rozpoczęciem rozprawy zarządzone zostały odpowiednie środki ostrożności, aby przeszkodzić ewentualnym demonstracjom, jakie mogło wywołać pojawienie się na sali przywódcy berlińskich hitlerowców. Pomiędzy oskarżonymi i wśród ludności zajęli miejsca urzędnicy policyjni. Na ulicy oraz u wejścia do gmachu sądowego ustawiono oddziały policji, aby nie dopuścić do ewentualnego wtargnięcia hitlerowców do sali sądowej. Na samym wstępie posiedzenia hr. Heldorf złożył następujące oświadczenie: „80 proc. członków berlińskich oddziałów szturmowych partji narodowych socjalistów stanowią rzemieślnicy. Z tego 60 proc. jest bezrobotnych. Oddziały te żyją w najtrudniejszych warunkach. Hitlerowcom zabroniono nosić przy sobie broń, gdy tymczasem napady na hitlerowców ze strony komunistów są stale na porządku dziennym. Członkowie oddziałów szturmowych są bezsilni, a w lokalach i koszarach oddziałów panuje atmosfera nerwowa. Chłopcy są podrażnieni. Jest to rzeczą zrozumiałą — mówił hr. Heldorf — że w takich warunkach muszą (!) nastąpić ekscesy. Są one sztucznie prowokowane, a nie mając innego ujścia dla swojej energji hitlerowcy muszą przynajmniej wyszumieć się (!!) w sposób podobny, jak na Kurfürstendamm gdzie wypadki, zdaniem hr. Heldorfa, sprowokowane musiały być bądź przez szpiclów, bądź przez komunistów, lub reichsbannerowców, jak również nie jest wykluczona i policja berlińska". Pozatem zeznania hr. Heldorfa nie wniosły do procesu nic nowego. Po przemówieniu hr. Heldorfa zabrał głos prokurator.

Przykładne ukaranie chuliganów berlińskich

Sąd stwierdził, że rozruchy były celowo przygotowane

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 23. 9. (Sch) Dziś nad ranem zakończył się proces przed przyspieszonym sądem ławniczym w Charlottenburgu przeciw uczestnikom rozruchów antyżydowskich, jakie wydarzyły się na Kurfuerstendamm w Berlinie w dniu 12 bm. Na 34 oskarżonych, w olbrzymiej większości członków bojówek hitlerowskich— **27 skazanych zostało na karę więzienia od 9 miesięcy do jednego roku i 9 miesięcy, 6 oskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary, a sprawa jednego z oskarżonych została przekazana sądowi karnemu do postępowania normalnego.** Wszystkich skazanych zatrzymano w więzieniu.

W uzasadnieniu wyroku sąd wyraża przekonanie, że **nie chodziło o zgromadzenie przypadkowe, lub demonstrację samorzutną, lecz o przygotowaną, celową akcję.** Na podstawie postępowania dowodowego zostało stwierdzone, że ze strony partji nie wydano wprawdzie rozkazu, **jednak we wszystkich oddziałach mówiono o przygotowaniach do akcji.** Nie może być mowy, aby członkowie z 10 różnych oddziałów szturmowych przybyli na Kurfuerstendamm. Twierdzenie naczelnego przywódcy oddziałów szturmowych hr. Helldorfa, jakoby chodziło o prowokację, aby partji narodowo socjalistycznej sprawić nieprzyjemności, jest zupełnie **nieprawdopodobne.** Co się tyczy wymiaru kary to sąd, mimo, iż brał pod uwagę młodociany wiek i zaślepienie większości oskarżonych, **zdecydował się na wymierzenie wyższych kar uwzględniając pokrzywdzenie ofiar. Specjalnie w tym ciężkim czasie Niemcy zmuszone są do przestrzegania ścisłej dyscypliny. Niemcy nie mogą sobie na to pozwolić, aby przez podobne rozruchy straciły resztę poważania.**

* * *

Berlin 23. 9. ŻAT. Dziś o godz. 5-tej nad ranem sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie uczestników ekscesów antyżydowskich w Berlinie. Oskarżyciel publiczny domagał się skazania wszystkich uczestników na karę ciężkiego więzienia. Sąd skazał ich jednak na karę zwykłego więzienia, upatrując w ekscesach wykroczenie przeciwko artykułowi kodeksu karnego, traktującego o naruszeniu spokoju kraju. 4 podsądnych zostało skazanych na karę więzienia po 9 miesięcy, 12 skazano na karę po 1 roku, 9 półtora roku, zaś 1 oskarżony Moede skazany został na 1 rok i 9 miesięcy.

W piątek, dnia 25 bm. odbędzie się w trybie przyspieszonym rozprawa przeciwko dwom głównym organizatorom ekscesów hr. Heldorfowi i Ernstowi.

Japonja panem sytuacji w Mandżurji

Londyn 23. 9. (L) Korespondent „Daily Telegraphu" w Tokio donosi, że Japonja opanowała w Mandżurji wszystkie ważniejsze punkty strategiczne, które bez reszty znajdą się pod kontrolą wojskowych władz japońskich. Co się tyczy kwestji konfliktu, to **rząd japoński znalazł się wobec faktu dokonanego i uległ władzom wojskowym.** Nie ulega przytem żadnej wątpliwości, że naród japoński solidaryzuje się z poczynaniami władz wojskowych. Zapewniał wprawdzie wczoraj rząd japoński że wojska japońskie nie wysuną się poza Czang czun, lecz tymczasem 4 tysiące obywateli japońskich w Charbinie znalazło się w niebezpieczeństwie i **w razie potrzeby nie zawaha się Japonja wkroczyć w sferę interesów rosyjskich, czyli zająć Charbin. Zajęcie Charbinu odcięłoby zarząd kolei rosyjskiej od Mandżurji.** Dalej donosi dziennik z Mukdenu, że japońskie władze wojskowe czynią przygotowania do zupełnego zajęcia Mandżurji łącznie z kolejami chińskiemi i portami.

Tokio 23. 9. PAT. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości, jakoby konsul japoński w Charbinie miał zażądać wysłania wojsk japońskich na Charbin, oświadczając, iż wręcz przeciwnie **konsul zwrócił się do ministerstwa o zapobieżenie podobnej akcji, gdyż Japończycy w Charbinie woleliby raczej ewakuować to miasto, o ile okaże się to koniecznem.**

„Samowolna akcja oddziałów wojskowych"

Waszyngton 23. 9. (R) Japoński ambasador w Waszyngtonie złożył sekretarzowi stanu Stimsonowi oświadczenie, w którem podkreślił, że **Japonja uznaje Mandżurję jako prowincję wchodzącą w skład Chin. Obecny konflikt nie jest akcją wdrożoną przez rząd japoński, lecz akcją wszczętą samowolnie przez oddziały wojskowe. Japonja dołoży starań, aby zajście zostało zlokalizowane.**

Czarne chmury

(Th.) — doprawdy Mikołaj Kopernik był mądrym człowiekiem i dobrze odgadł, że ziemia, ta nasza niezgrabna planeta, nie jest wca le gwiazdą stałą. Ona się beznadziejnie kręci. Tylko, że Kopernik wiedział tylko, zdaje się, o dwóch jej stałych obrotach: około własnej osi i w ekliptyce naokoło słońca. A jest faktycznie jeszcze jeden obrót, ten najdzikszy, nie dający się ująć w reguły fizykalne i liczby matematyczne, jak się ująć i wykreślić nie dają intrygi i podrygi, nienawiści i zazdrości, które go wywołują. Mówią, że zanim się na powierzchni ziemi wykluwa nowa góra, to zdarzenie to wyprzedza trzęsienie ziemi, tektoniczne trzęsienie. A ludzie jeszcze nie wiedzą, że zanim wyrasta nowa „Hegemonja“ — za tę spuściznę helleńskiej kultury nie trzeba być Grekom bardzo wdzięcznym!... — to zdarzenie to wyprzedzić musi okropne drżenie, że aż wszystko w podstawach trzeszczy... Tak do naszej starej ziemi trzeba stosować zupełnie nową i oryginalną astronomję, jak się ją obserwuje we fazie powojennej i — przedwojennej.

Niema się co łudzić — to, co teraz przeżywamy, jest w znaczeniu historycznem czemś w rodzaju trzęsienia ziemi. Chwieje się skorupa, którą się uważało za twardą, mocną, pewną, a która w samej głębi trzeszczy. Dwie nowe „hegemonje“ się wykluwają, — więc trzeba było przedewszystkiem starą hegemonję pogrzebać. Francja i Ameryka, zdaje się, powiedziały sobie, że tylko na gruzach Anglji wybudują swoje panowanie nad światem. Oczywista— pojedynek między temi dwiema potęgami jeszcze w swoim czasie nastąpi. Narazie trzeba się uporać ze wspólną zaporą.

Czy się już uporały?

Niewątpliwie: Wstrzymanie wypłat w złocie jest ze strony Anglji przyznaniem się do — chciałoby się przez respekt dla wczorajszego magnata znaleźć jakieś mniej drastyczne słowo, dlatego nie powie się: „bankructwa“ tylko: — niewypłacalności. Anglja, która po wojnie nie chciała zrezygnować ze swojej roli przodującej na świecie, rozdawała ze swego wielkiego bogactwa szeroką ręką na wszystkie strony pożyczki, równające się zapomogom, a teraz nagle spostrzegła, że doszła do samego kresu swoich zasobów. Rozdawała olbrzymie kwoty w Europie i niemal we wszystkich innych częściach świata, a kiedy klienci z bliska i z daleka zaczęli tonąć, to pociągają ją, która tamtych pragnie nad wodą utrzymać, za sobą na dno. Swoich klientów ostatecznie musiała puścić, a ona sama zaczyna się topić. Stąd angielska niewypłacalność.

I tak funt szterling przestał odrazu być nietylko miernikiem wszelkiej innej wartości, ale sam dla siebie stałą wartością. Dzisiaj już nikt nie wie, ile funt angielski jest rzeczywiście wart. Runęła coprawda, tylko fikcja, boć chyba więcej jak fikcją nie jest stała wartość złota. Dlaczego akurat ten żółty metal ma mieć stałą i niewątpliwą wartość, a inne przedmioty jej nie mają? Fikcja, którą świat przyjął i się jej kurczowo trzyma, ażeby jednak coś pewnego i stałego mieć w tem morzu niestałości i niepewności. Gdyby razu pewnego zeszli się wszyscy prezydenci banków emisyjnych i zadecydowali, że złoto nie ma być miernikiem walutowym, tylko przypuśćmy, platyna, toby nazajutrz złoto było przedmiotem handlu o nieustających wahaniach w cenie, jak każdy inny przedmiot mniejszego lub większego zapotrzebowania. Właściwie stałość wartości złota jest sama derywatem pieniądza o stałej wartości, a jednak ono właśnie rozstrzyga o walorze monety. To jest bezsprzecznie śmieszne, paradoksalne, przewrotne, ale tak a nie inaczej ufundował się system walutowy w kapitalistycznym ustroju: jednostka monetarna — powiedzmy: funt, który przecież do przedwczoraj przewodził! — przedstawia wartość tylu a tylu cząstek uncji złota, a uncja złota przedstawia wartość tylu a tylu jednostek pieniądza dominującego. Według tego innc systemy układają swoją „stałą“ wartość. W tem kółku zamyka się dobrobyt ludzki!

Śmieszne, paradoksalne, przewrotne — a jednak, kiedy funt angielski wycofał się z tego zaczarowanego kółka, odrazu jedna trzecia świata stała się biedniejszą o jedną piątą część swego majątku, którą poprostu wykreślić musi ze swoich ksiąg, czy tylko ze swojej pewności bytu. Co jutro będzie, nikt, oczywista, ani przewidzieć, ani przepowiedzieć nie może. Tyle może jest pewne, że ani wszechpotężny dolar, ani sztucznie osadzony na piedestale frank francuski nie będą mogły na długi termin się utrzymać. Będą grzać złoto, a złoto mimo to zlodowacieje.

Ot tak — pomimo wszystko gruba pomyłka w rachunku. Ameryka i Francja zrobiły rachunek, budując, jakby na skale, na twardości złota, tymczasem to złoto okaże się nie mocnym fundamentem. Już dziś się słyszy, że dolar ześlizguje się szybciej, czy wolniej w otchłań za funtem. Frank jeszcze się ratuje na swoje odosobnienie. Może dlatego, że właśnie nie jest **światowym** pieniądzem i miernikiem.

Należy sobie przypomnieć: kiedy frank szedł za niemiecką marką i zdewaluował się doszczętnie, tragedja została zlokalizowana. Świat niemal jej nie odczuwał. Ameryka pospieszyła z pomocą, nie tyle w interesie gospodarstwa światowego, ile raczej dla ratowania samej Francji, którą świat istotnie bardzo lubi. Morgan czy Rockefeller pospieszył do Paryża i motu proprio ofiarował pożyczkę stu miljonów dolarów. To wystarczyło dla franka, który przecież ma mały promień działania. Francja wtedy poprostu ogłosiła okropną niewypłacalność, bo odrazu postanowiła zapłacić zaledwie 20 procent swego długu. Frank francuski został ustabilizowany na piątą część swojej „złotej“ wartości, a tę część zabezpieczono złotem. Kto miał franka w majątku wiedział, że odtąd posiada tylko 20 centymów. Nikt nie protestował, bo już z doświadczenia z rublem, z marką, z koroną wiedziało się, że protesty nie pomagają. Może tam chłop francuski, który lubi tezaurować pieniądze, szlochał po cichu, ale to szlochanie nie doszło do wiadomości publicznej. Na świecie nie było franków, które posiadali tylko spekulanci, grający na „baisse“. Ci, oczywista, krwawili. Opowiadano nawet, że wiedeński dom Rothschilda na tej spekulacji się zachwiał. Możliwe. Ale to wszystko nie przyjęło większych rozmiarów. Zawsze tylko pojedynczy spekulanci cierpieli. A to chyba nikogo do łez nie wzruszyło.

Inna rzecz jest załamanie się funta i ewentualne ustalenie go na bardzo nizkim poziomie. To znaczy w brutalnych wyrazach: Jeżeli Anglja zbankrutuje i będzie wypłacać tylko stosunkowo niedużą część swojego zadłużenia, to wciągnie to w przepaść olbrzymią część światowego gospodarstwa, nawet najbardziej solidnego. To gospodarstwo bowiem rachuje i kalkuluje we funtach, wszak funt był zawsze więcej miernikiem złota, aniżeli złoto miernikiem funta.

Ameryka i Francja zabrały sobie trzy piąte całego złota, schowały je i myślały, że w ten sposób położyły rywala na obie łopatki i odtąd będą rządzić na świecie. Ze szczególnem wyrafinowaniem i wyrachowaniem zrobiła to Francja.

Czy ona jeszcze teraz sądzi, że jej rachunek był dobry i ścisły?

Chyba, że nie. Już pierwsze wstrząsy, jakie decyzja angielska wywołała na świecie, przekonały ją, że jej 2 czy 2 i pół miljarda dolarów w złocie nie ugruntują jej hegemonji. Ona nie ma tej rozpiętości, ażeby się stać dyrygentem życia gospodarczego świata, a w swojej izolacji nie dużo pociechy będzie miała ze swojego zamrożonego w piwnicach złota.

Można już teraz przewidzieć, że walka o hegemonję na świecie będzie miała ten sam koniec, co wojna światowa: nie będzie zwycięzców, a pozostaną sami tylko zwyciężeni...

A stara Anglja. — czy się podniesie?

Trudno, oczywista, być prorokiem. Historja zapisała niejedno takie zdarzenie, że mocarstwa światowe runęły, upadały i musiały ustąpić swoje miejsce innym. Nie jest wykluczonem że już nadszedł kres także na Imperjum brytyjskie, chociaż w ten sposób nagły zazwyczaj potęgi światowe nie upadały. Ale nareszcie wszystko jest możliwe.

Z drugiej jednak strony przypomina się w tym związku mądre słowa, które ktoś raz o Anglji powiedział:

Anglja, powiedział, przegrywała zazwyczaj wszystkie bitwy, ale wygrywała wszystkie wojny...

Kto wie, czy i teraz tak nie będzie. Na razie mamy do czynienia tylko z jedną batalją. Do rozegrania całej wojny jeszcze daleko. A tę może znowu szczęśliwa wyspa brytyjska wygra...

Trzy poglądy na poziom stabilizacji funta

Londyn 23. 9. PAT. Jedna z wybitnych osób City londyńskiej ocenia sytuację w następujący sposób: Przebieg giełdy wykazuje, że **żadna panika nie istnieje. Niebezpieczeństwo inflacji jest nieaktualne.** Bank Angielski posiada dostateczne zaufanie dla przeprowadzenia stabilizacji funta. Co do tego, na jakim poziomie stabilizacja ta nastąpi istnieją trzy różne poglądy: Jeden z nich popierany przez sfery handlowo-przemysłowe chętnie widziałby stabilizację na poziomie 3'50 dolara, co przyczyniłoby się **do wzmożenia eksportu oraz produkcji, osiągając zmniejszenie bezrobocia;** druga opinja, popierana przez bankierów o poglądzie zachowawczym najchętniej widziałaby najszybszy powrót do parytetu złota, wychodząc z założenia, że funt oparty na parytecie złota był wszechświatową podstawą operacyj handlowych i finansowych, co drogą dyskonta trat, czeków na Londyn dawało bankom angielskim 90.000.000 funtów zysku rocznego; trzeci pogląd, wysuwany przez czynniki oficjalne z Bankiem Angielskim na czele **szuka drogi pośredniej,** pragnąc stabilizacji pomiędzy 100 franków i 4'30 dolara.

Wprowadzenie ograniczeń dewizowych w Austrji

Wiedeń 23. 9. PAT. Austrjacki Bank Narodowy uwiadomił dzisiaj przedpołudniem banki, że **dewizy i waluty będą przydzielane tylko wtedy bez ograniczeń, jeżeli zakupujący udowodnią, że potrzebują obcych środków płatniczych do zapłacenia faktur, do pokrycia kosztów podróży i do innych naglących wypłat w walucie zagranicznej.**

Echa zamachu Pfrimera

Wiedeń 23. 9. (W) Sąd okręgowy w Grazu zwolnił z więzienia właściciela zamku Stuergkha, który stał pod zarzutem ułatwienia Pfrimerowi ucieczki do Jugosławji.

Z 260 członków Heimwehry, aresztowanych pod Klosterneuburg, wypuszczeni zostali wszyscy na wolną stopę z wyjątkiem dwu przywódców.

Pogrzeb błp. inż. Bernarda Zimmermanna

Kraków, 24 września.

W ponury, jesienny i deszczowy dzień żegnał Kraków żydowski jednego ze swych najlepszych synów. W hali cmentarnej, okolony zielenią, stanął katafalk z trumną, mieszczącą zwłoki błp. Bernarda Zimmermanna, okrytą wielkim biało-niebieskim sztandarem, otoczonym żałobnym kirem. O oznaczonej porze nieprzebrane tłumy zaległy zarówno halę jak i przyległy dziedziniec. U trumny stanęła złamana w bólu wdowa, najbliższa rodzina, bliscy przyjaciele oraz rabin dr. Schmelkes w otoczeniu kantorów Schächtera i Birnbauma. Potem zjawili się: prezes zarządu gminy żydowskiej dr. Rafał Landau i grono radców kahalnych, prezydjum Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska z drem Schwarzbartem na czele, członek Rady Agencji Żydowskiej dr. Leon Ader, przedstawiciel Misrad Raszi partji Hitachdut ze Lwowa, p. Werber, nadto przybyła gremjalnie Egzekutywa Hitachdut w Małopolsce zach., której błp. Zmarły był wiceprezesem, przedstawiciele „Nowego Dziennika“, prezydjum WIZO, Keren Hajesodu, Keren Kajemetu, wszyscy wybitni działacze ogólno sjonistyczni oraz przedstawiciele federacyj sjońskich, wydział Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, prezydjum ŻKS. Makabi, liczne grono inżynierów i architektów krakowskich, wśród których błp. Zmarły zajmował tak wybitne miejsce, oraz wielu innych.

Przyjaciele Zmarłego oraz przedstawiciele bliskich Mu organizacyj i instytucyj musieli uszanować ostatnią wolę Zmarłego oraz wolę rodziny, by nie wygłaszać żadnych mów żałobnych. Cała więc smutna uroczystość żałobna odbywała się w niemem skupieniu i uroczystej powadze. Bo też i które słowa, choćby najlepiej wypowiedziane, zdołałyby oddać cały bezmiar bólu, towarzyszący przedwczesnej śmierci błp. Bernarda Zimmermanna? Tylko rzewne słowa tradycyjnej hebrajskiej modlitwy padały echem wśród ciszy cmentarnej, wywołując głębokie wzruszenie dokoła.

Po odprawieniu modłów przez rabina Schmelkesa najbliżsi towarzysze błp. Zmarłego unieśli trumnę na barkach, poczem ruszył żałobny kondukt ku świeżej mogile, umieszczonej tuż obok błp. ojca inż. Zimmermanna, a w pobliżu grobu błp. dra Samuela Wahrhaftiga.

Nad otwartą mogiłą również żadnych mów nie wygłoszono, a tylko obaj kantorzy odmawiali modlitwę El mole rachmin. Kiedy na świeżą mogiłę padły ostatnie grudy ziemi i wieńce kwiatów, tłumy zaczęły w żałobnem skupieniu opuszczać cmentarz.

List kondolencyjny posła Dr. Thona

Poseł dr. Ozjasz Thon wystosował w dniu wczorajszym do pani Reginy Zimmermannowej, wdowy po błp. inż. Bernardzie Zimmermannie list kondolencyjny następującej treści:

Wielce Szanowna i Kochana Pani Regino!

Pragnąłem całą siłą duszy pójść na pogrzeb kochanego Bernarda. Miałem serdeczną potrzebę uprzytomnić sobie i głośno powiedzieć ludziom, jak przeogromna jest strata, jaką Żydostwo poniosło przez tak przedwczesny zgon bł. p. Męża Pani. Poprostu wyrywały mi się z serca gorące słowa uznania dla Jego znojnej pracy sjonistycznej, dla Jego jasnego i kryształowo czystego charakteru, dla Jego przebogatego intelektu. Chciałem to wszystko ująć w słowa i moją całą głęboką sympatję i cały głęboki żal i ból z powodu tej straszliwej straty wypowiedzieć nad Jego trumną. Niestety nie mogłem tego uczynić, bo mi nie dali wyjść na ulicę przy moim istotnie nieznośnym stanie zdrowia. Nie mogłem także być przy Pani w ciężkiej godzinie rozłąki z Mężem by użyć Pani w bólu nietyle słowem pociechy, — którego i ja nie mam — ile raczej głębokiem i serdecznem współczuciem.

Nie pozostaje mi tedy nic innego, jak na tej drodze Pani powiedzieć, że śmierć biednego Bernarda do głębi duszy mnie wzruszyła i że Go zawsze pamiętać będę w niewymownym żalu, ale też w serdecznej przyjaźni i czci Przyjm Pani, pani Regino, łaskawie to moje zapewnienie gorącego współczucia.

Szczerze oddany
Ozjasz Thon

Egzekutywa Hitachdut wobec zgonu błp. inż. B. Zimmermanna

Zebrana na posiedzeniu żałobnem z powodu śmierci błp. Inż. Bernarda Zimermana w dniu 22 bm. Egzekutywa i Komitet Okręgowy sjonistycznej partji pracy „Hitachdut“ dla zachodniej Małopolski i Śląska uchwaliła:

1) Tow. Zimerman zasłużył się dla Sjonizmu, żydowskiego ludu pracującego i dla pracującej Palestyny.

2) Zarządza się wśród towarzyszy Partji 8-mio dniową żałobę.

3) Uchwala się wznieść na zakupionym w Bielsku gruncie Dom dla chaluców (Beth Chaluc) na imię „Dow. Zimerman“.

4) W ciągu szloszim tj od dnia 23 września do 22 października br. przeprowadzić zbiórkę na cel powyższy wśród sympatyków Pracującej Palestyny i przyjaciół Zmarłego.

5) Urządzić Akademje żałobne w okresie szloszim w różnych miejscowościach Zachodniej Małopolski i Śląska ku czci Zmarłego.

6) Dołożyć starań w celu wydawnictwa prac i artykułów tow. Zimermana z dziedziny sjonizmu i ruchu hitachdutowego.

Jom Kipur w Palestynie

Londyn. 23. 9. ŻAT. Z Jerozolimy donoszą, że dzień Jom Kipur upłynął w całym kraju **w zupełnym spokoju.** Synagogi były przepełnione. Podczas Kol Nidrej i Neila kolportowano w synagogach odezwy, w których jiszuw był wzywany do bojkotowania mającego się odbyć spisu ludności. Hasło bojkotu w tej odezwie motywowane jest tem, że spis doprowadzi do powstania Rady ustawodawczej. Odezwę podpisała grupa, która się mianuje związkiem młodzieży dla zwalczania spisu ludności. Jak donoszą, za grupą tą stoją przywódcy rewizjonistyczni.

MacDonald przemęczony

Londyn 23. 9. PAT. Ukazał się tu oficjalny komunikat, że MacDonald odczuwa poważnie skutki przepracowania i na polecenie lekarzy wyjechał wczoraj wieczorem z Londynu, udając się na kilkudniowy odpoczynek na wieś. W czasie nieobecności MacDonalda funkcje premjera pełnić będzie Baldwin.

Henderson nie wejdzie do rządu

Londyn 23. 9. PAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu grupy parlamentarnej Labour Party Henderson oświadczył, że **całkowicie bezpodstawne są pogłoski, jakoby wszczęte zostały rokowania w celu pozyskania sobie jego współpracy w rządzie.**

Otwarcie giełdy londyńskiej

Londyn 23. 9. PAT. Giełda walorów otwarta została dzisiaj o godz. 9'30. Narazie otrzymywać można tylko ceny nominalne.

100 miljonów dolarów w złocie — dla kogo?

Nowy Jork 23. 9. PAT. Federal Reserve Bank komunikuje, że 109.100.000 dolarów w złocie odłożonych zostało w dniu wczorajszym na rachunek zagraniczny. Pieniądze te nie zostały jeszcze wyekspedjowane, nie wiadomo też, jakie jest ich miejsce przeznaczenia.

Znaczna zwyżka stopy dyskontowej w Czechosłowacji

Praga 23. 9. PAT. Czechosłowacki bank narodowy podniósł z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 5 na 6 i pół procent.

Pöngö niezachwiany...

Budapeszt 23. 9. PAT. Ze strony kompetentnej zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby Bank Narodowy miał wprowadzić zmianę parytetu złotego pöngö. W rzeczywistości ani bank nie występował z takiemi propozycjami, ani też ministerstwo finansów nie uczyniło w tej sprawie żadnych upoważnień.

Jeszcze jeden podejrzany o udział w zamachu w Bia Torbagy

Wiedeń. 23. 9. PAT. Policja w Leoben aresztowała rzekomego inż. Waltera Risena, podejrzanego o udział w zamachu kolejowym w Bia Torbagy.

Co przepowiada P. I. M.?

Warszawa. 23. 9. Sin. Przewidywany przebieg pogody na czwartek 24 bm.: Wyżyna Małopolska, Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia, Polesie i Wołyń: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, w górach śnieg. Noc chłodna, gdzieniegdzie przymrozki. Dniem temperatura od 10 do 12 stopni. Umiarkowane wiatry północne.

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa. 23. 9. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły następujące większe wygrane: 15.000 zł. wygrały Nry: 158.115, 203.906. — 10.000 zł. Nry: 88.695, 130.071. — 5.000 zł. Nry: 25.481, 70.277, 157.354, — 3.000 zł Nry: 23.251, 58.937, 99.087, 185.945, 201.588, 202.127, 2.000 zł. Nry: 15.474, 19.605, 30.692, 45.449, 52.923, 88.161 89.118, 64.340, 100.538, 104.654, 119.570, 135.056, 139.702, 147.467, 155.477, 159.606.

Sytuacja gospodarcza Polski nadal niepomyślna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 9. Sin. Wedle sprawozdania Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych konjunktura gospodarcza za ubiegły miesiąc przedstawia się następująco: W porównaniu z miesiącem poprzednim **dalsze obniżenie działalności gospodarczej.**

Wyrazem pewnego powrotu zaufania jest w sierpniu **wzrost wkładów oszczędnościowych a mianowicie o 2.400.000 zł.** Sytuacja panująca obecnie na rynku pieniężnym posiada wiele znamion deflacji. Skutkiem uprzedniego wycofania krótkoterminowych kredytów zagranicznych i odpływu części wkładów, banki były zmuszone do pewnego ograniczenia działalności kredytowej. Banki te mają ponadto większe sumy gotówkowe w kasie, celem utrzymania wysokiego stopnia płynności, co również powoduje restrykcje kredytowe. Rozmiary produkcji naogół pozostały bez zmiany. Rozmiary zapasów u producentów i w handlu naogół nie są nadmiernie. Niepomyślne warunki atmosferyczne wpłynęły na przedłużenie robót polnych i opóźniły realizację zbiorów. Rezultat zbiorów — o ile pozwala ją sądzić dane prowizoryczne — będzie dla **zbóż chlebowych zwłaszcza żyta znacznie gorszy od zeszłorocznego.** W przewidywaniu lepszych cen rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą zboża. Jednocześnie w związku z przypadającemi w sierpniu terminami płatności daje się odczuć **pogorszenie sytuacji finansowej wsi, co odbija się ujemnie w roli wsi, jako konsumenta.**

Rada Banku Polskiego

Warszawa. 23. 9 Sin. W dniu 24 bm. pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego odbędzie się zwyczajne posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem dyrekcja Banku złoży sprawozdanie o działalności Banku, jak również przedstawi obecną sytuację walutową.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog ponurego morderstwa
pod murami cmentarza rakowickiego

Kraków, 24 września

Krwawe morderstwo, dokonane w listopadzie roku ubiegłego w Krakowie na osobie reemigranta amerykańskiego, ś. p. Jana Ginalskiego, znalazło w dniu wczorajszym epilog przed sądem przysięgłych w Krakowie. Pod zarzutem dokonania mordu zasiadł na ławie oskarżonych **Jan Ręczmień**, ur. w r. 1896 w Ostrowach, k. Częstochowy.

CO MÓWI AKT OSKARŻENIA?

Ś. p. Ginalski wyjechał do Ameryki w r. 1900, szukając tam zarobku. Po raz pierwszy wrócił do kraju z armią gen. Hallera w r. 1920, nie zabawił tutaj jednak długo, gdyż wyjechał wkrótce z powrotem do Ameryki, zostawiając siostrze i ojcu większą sumę pieniędzy. W ciągu ostatnich lat pracował w Detroit w zakładach samochodowych jako maszynista.

W roku 1930 ś.p. Ginalski wraca na stałe do Polski, gdzie ma się zamiar osiedlić. Przywozi z sobą z Ameryki książeczkę czekową na 300 dolarów, kilkaset dolarów w gotówce oraz książeczkę bankową na kilkaset dolarów. Temi pieniądzmi chce sobie stworzyć egzystencję w Polsce. Po zwiedzeniu szeregu miast przyjeżdża do Krakowa i wynajmuje tutaj pokój u p. Honoraty Kozakowej przy ul. Szlak l. 63, zapowiadając, że pokój ten bierze na jeden miesiąc, tj. do 8. listopada 1930. Jako lokator

ZACHOWUJE SIĘ WZOROWO.

Przychodzi zawsze do domu przed dziesiątą w nocy, odwiedzin nie przyjmuje. Odwiedza go jedynie pewien młody mężczyzna, który był u niego ostatni raz 7 listopada. Stołuje się ś. p. Ginalski w restauracji p. Tuchanowiczowej przy ul. Karmelickiej 23, która pozyskała sobie w krótkim czasie jego zaufanie, tak, iż zwierza się jej ze swych planów. W Krakowie miał zamiar zabawić jeszcze przez krótki czas, następnie zaś chciał wyjechać do swej rodziny w Jasielskie. Mówił, iż ma w Krakowie kolegę służącego przy wojsku, który mieszka przy ul. Pędzichów i często go odwiedza Ś.p. Ginalskiego. widziała p. Tuchanowiczowa po raz ostatni w dniu 7 listopada. Tegoż dnia, około godz. 4 pop. wpadł on do jej sklepu zmieszany, zażądał herbaty i mówił, że czuje się niedobrze. Miał iść na kolej po kufer, gdzie miał ciepłą bieliznę i futra. Wspomniał też, iż widział się dnia tego ze swym kolegą.

W nocy z 7 na 8 listopada znaleziono na ul. Modrzejowskiej,

OBOK CMENTARZA RAKOWICKIEGO, W ROWIE STRASZLIWIE ZMASAKROWANE ZWŁOKI Ś. P. GINALSKIEGO

Nieznany sprawca zadał ofierze szereg ciosów tępem narzędziem w głowę kilka ran kłutych w klatkę piersiową i rany cięte na przedramieniu, policzku i powiece. Obok zwłok znaleziono młotek ze śladami krwi, pudełko z papierosów „płaskich“ i inne drobiazgi, jak grzebień, lusterko. Kieszenie ubrania zamordowanego były wyciągnięte na wierzch, co wskazywało, że ma się tutaj do czynienia z mordem rabunkowym.

Dochodzenia prowadzone przez Wydział Śledczy w Krakowie wskazywały, iż morderstwa dokonał Jan Ręczmień, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Pędzichów 19.

A oto, co nasunęło owe podejrzenie: Ręczmień, który do kwietnia 1930 służył jako plutonowy w 6 p. art. w Stanisławowie, został przeniesiony w stan spoczynku, z powodu złego stanu zdrowia. Faktycznym jednak powodem przeniesienia miała być ta opinja, jaką pozyskał sobie w czasie służby w wojsku. Przeniesiony otrzymuje emeryturę w kwocie 112 zł. miesięcznie.

Do Krakowa przyjeżdża Ręczmień 7 października a więc na dzień przed wprowadzeniem się śp. Ginalskiego. Wynajmuje mieszkanie u p. Hetperowej, przy u. Pędzichów 19. W czasie pobytu w tem mieszkaniu odwiedza go często jakiś mężczyzna, z którym prowadzi długie rozmowy. Jak śledztwo wykazało, mężczyzną owym miał być ś.p. Ginalski. Znajomość ta zacieśniała się coraz to bardziej, a doszło nawet do tego, iż Ręczmień, wiedząc o finansach Ginalskiego, miał mu zaproponować urządzenie wspólnego interesu.

Widząc, iż ś.p. Ginalski nie idzie na jego propozycje, zaczyna Ręczmień — zdaniem aktu oskarżenia — starać się w inny sposób zdobyć jego pieniądze. Wyjeżdża do Stanisławowa i tutaj próbuje od niejakiego Włodzimierza Schmidta, zakupić trutki, potrzebne mu rzekomo do polowań na lisy. Schmidt odmawia jednak sprzedaży.

Ponieważ ś.p. Ginalski ma już 8 listopada wyjechać z Krakowa.

PLAN MORDU DOJRZEWA

coraz bardziej w umyśle Ręczmienia. Przez dzień pozostaje w jego towarzystwie, odwiedzając go nawet pomiędzy 7—8 wieczorem.

Z nastaniem nocy udało mu się nakłonić Ginalskiego do udania się z nim na ul. Modrzewiową, biegnącą koło cmentarza rakowickiego. Gdy znaleźli się sami, **w pewnej chwili uderzył Ręczmień, nie spodziewającego się niczego Ginalskiego, kilkakrotnie młotkiem w tył głowy.** Ponieważ Ginalski bronił się rozpaczliwie, **wynikła walka, w czasie której obaj doznali licznych obrażeń.** Ręczmień doznał obrażeń obu rąk i twarzy. Ginalski miał złamane dwa żebra i szereg starć naskórka na całem ciele. Po krótkiej walce uległ Ginalski na skutek krwotoku wewnętrzno-czaszkowego i uszkodzeń mózgowia, spowodowanych złamaniem kości czaszkowej. Chcąc nadać swej zbrodni charakter

ZEMSTY POLITYCZNEJ,

miał nawet Ręczmień zadać już nieżyjącemu, szereg ran ostrem narzędziem w klatkę piersiową i szyję. Następnie przystępuje do realizacji swych właściwych celów. Przeszukuje kieszenie zamordowanego, zabiera wszystkie wartościowe rzeczy.

Około godziny 11 w nocy opuszcza sprawca miejsce zbrodni. Idzie wzdłuż cmentarza i tutaj napotyka wracającego do domu niejakiego Władysława Gubarczyka, który zwraca uwagę na mocno podejrzany wygląd Ręczmienia.

Na rogu ulic Rakowickiej i Topolowej spotyka Ręczmień Helenę Strączkównę, kobietę lekkich obyczajów, do której podchodzi i proponuje jej, by z nim poszła. I ona również zauważyła niezwykły jego wygląd, przyczem nie uszło jej uwagi, iż lewą rękę miał owiniętą białą szmatką, zarzutkę zaś splamioną krwią Na jej pytania wyjaśnił, że został pokaleczony podczas bitki. Poszedł z ową dziewczyną na dworzec kolejowy, gdzie kupił papierosów i pojechali dorożką do mieszkania Strączkówny na Starej Olszy.

Gdy znalazł się z nią sam w pokoju, zdjął chustkę, którą miał owiniętą rękę i

OBMYŁ RĘCE Z KRWI,

zmywając również krew z zarzutki i nogawicy spodni. Przez cały czas zachowywał się niespokojnie, prosząc ją, by zamknęła drzwi. Zanim położył się spać, wyjął z kieszeni zarzutki małe zawiniątko, które schował pod poduszkę, ukrywając to przed nią. Rano wstał o godz. 5-tej, wyjął pakuneczek z pod poduszki i schował go do kieszeni. Odchodząc pozostawił zakrwawioną chusteczkę, którą ona później wyprała.

Stąd udał się na dworzec kolejowy, gdzie bagażowemu Józefowi Chytryńskiemu wręczył

KWIT BAGAŻOWY NA RZECZY Ś. P. GINALSKIEGO

będące w przechowaniu na dworcu, polecając mu rzeczy te odebrać i odstawić do hotelu warszawskiego. Ponieważ przy odbiorze zażądano tytułem składowego 10 zł., bagażowy rzeczy nie odebrał lecz udał się do hotelu warszawskiego na poszukiwanie Ręczmienia. Nie mogąc go zaś nigdzie odnaleść, zgłosił się w komisarjacie policji na dworcu, gdzie **przedstawił całą sprawę.**

Ręczmień tymczasem wynajął sobie pokój w hotelu Europejskim, gdzie przespał cały dzień, a następnie zapłaciwszy za pokój, **skrwawionym banknotem 10-złotowym**, udał się na dworzec kolejowy, skąd wyjechał do brata do Częstochowy, a następnie na wieś do żony.

WYRZUTY SUMIENIA

gnają go z miejsca na miejsce, nie długo więc bawi u swej żony, lecz jeździ z miasta do miasta. Przyjeżdża do Warszawy, i chcąc sobie tutaj na wszelki wypadek przygotować grunt pod nogami, pisze do Krakowa **dwa listy anonimowe** do Wydziału Śledczego i do redakcji jednego z pism, gdzie zawiadamia, iż Ginalski był komunista, że otrzymywał on się od partji komunistycznej, a ponieważ zdradził jej tajemnice został zgładzony przez jakąś kobietę. Ręczmień widząc, iż policja jest na jego śladzie zgłasza się sam na komisarjat w Warszawie rzekomo za defraudacje popełnione podczas pobytu swego we Lwowie. Na żądanie wydziału śledczego w Krakowie zostaje oddany do dyspozycji krakowskich władz sądowych.

Na wczorajszej rozprawie

RĘCZMIEŃ NIE PRZYZNAJE SIĘ DO WINY.

Twierdzi, iż Ginalskiego znał pod nazwiskiem Migalskiego. W jego towarzystwie mieli występować niejaki Strychalski z żoną którzy mieli go wespół z Ginalskim nakłaniać do podjęcia akcji szpiegowskiej.

W dniu dzisiejszym zostanie otwarte postępowanie dowodowe. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes sądu s. o. Hubl, wotują s. o. Konopacki i s. o. Buratowski. Oskarża prok. dr. Miller. **Broni adwokat dr. Bertold Rappaport**

Stowarzyszeniu „Pomoc“ w Gorlicach, wszystkim Przyjaciołom, a w szczególności **W. Państwu I. Feldmesserom w Gorlicach**, za współczucie, okazane mi z powodu śmierci mojej błp. Matki, składam serdeczne podziękowanie.

996x **Mgr. B. Rieger, w Gorlicach**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed ułożeniem budżetu na rok 1932-1933

Przy ułożeniu zeszłorocznego budżetu, znawcy stosunków gospodarczych w kraju, wykazali dość dosadnie, że 3-miljardowy budżet jest bezsprzecznie za wysoki.

Przepowiadania te okazały się prawdziwe, chociaż ówczesny szafarz skarbu p. Minister Matuszewski był innego zdania. Snać optymizm nie zawsze potrafi się ostać wobec rzeczywistej rzeczywistości. W konsekwencji p. minister Matuszewski nie był w stanie zrealizować preleminowanego budżetu i sam musiał się uciec do środków zaradczych przez najrozmaitsze kompresje, a wkońcu również obciąć pensje urzędnikom w wysokości 15 proc.

Mimo kompresji i redukcji deficyt wciąż rośnie, i osiągnął za pierwsze 4 miesiące sumę ponad 100 miljonów.

Stosunki gospodarcze w kraju od tego czasu znacznie się pogorszyły wpływy podatków pośrednich i bezpośrednich wciąż maleją.

Wystarczy bowiem wziąć do ręki wykaz wpływów podatków pośrednich, a wówczas zobaczymy, że sam monopol spirytusowy przyniósł nam ostatnio o 45 proc. mniej dochodu, niż w zeszłym roku.

Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego panuje niebywała depresja. Przejawem tych stosunków jest wytworzona psychoza — braku zaufania. Ze wszystkich instytucyj bankowych wycofuje się wkładki, a linja rozwoju która szła w tym kierunku — od r. 1925 w zwyż nagle doznała odchylenia.

W takich warunkach Ministerstwo Skarbu przystępuje do ułożenia budżetu na r. 1932 — 1933. Globalna suma tego budżetu ma wynosić według zapodań 2 miljardy i 255 miljonów, czyli o 25 proc. mniej niż w zeszłym roku.

Jakie wydatki będą zmniejszone i które dochody powiększone tego narazie nie wiemy. Mówi się atoli że ma się uchwalić nowe podatki a przedewszystkiem podatki bezpośrednie. a w szczególności ma się podwyższyć podatek dochodowy, i to nie tylko we formie progresji, lecz wszystkie dotychczasowe stawki tego podatku mają być podwyższone.

Byliśmy pewni, że Ministerstwo Skarbu na podstawie zeszłorocznego doświadczenia dojdzie do przekonania, że buchalteryjno- cyfrowe budżety nie są realne, i że budżet powinien być wykładnikiem istotnych i faktycznych stosunków gospodarczych w kraju. Lecz niestety widzimy, że Państwo nie liczy się tem, chociaż z góry jest do przewidzenia że budżet wynoszący 2 miljardy i 255 miljonów nie da się zrealizować, gdyż na dzisiejsze czasy jest to budżet bezwarunkowo wygórowany.

Wpływy z podatków bezpośrednich i pośrednich będą w tym roku znacznie mniejsze, gdyż według oficjalnych danych statystycznych produkcja we wszystkich gałęziach spadła o jakie 40 proc.

Stosownie do tego, także i ceny spadły. W tych okolicznościach byłoby wskazanem wysokość budżetu ustalić według faktycznych możliwości i dawno zapowiadaną reformę podatków bezpośrednich nareszcie przeprowadzić Zamiast tego widzimy jednak tendencje do ich podwyższenia. Rozumiemy wprawdzie, że Państwo ze względu na swoje położenie geograficzne nie może obniżyć jednej z największych pozycyj w budżecie. a to budżetu wojskowego. Z drugiej zaś strony nie można układać budżetów nierealnych, ażeby później nie być zmuszonym przeprowadzać kompresyj, jak w zeszłym roku

Budżet w obecnych warunkach może u nas wynieść najwyżej 2 miljardy.

Doświadczenie zeszłoroczne powinno nam służyć za naukę, gdyż przeprowadzenie później oszczędności podczas roku budżetowego przez obcięcie pensyj urzędnikom itd. nie leży absolutnie w interesie Państwa. albowiem konieczności takie są bardzo niemiłe. i powodują później tylko ferment w społeczeństwie.

Niechajże zatem zeszłoroczne doświadczenie, służy dla miarodajnych czynników jako memento przy układaniu budżetu na rok 1932—1933.

O. Jare.

Nowe podwyżki celne

Ostatnio ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa (Dz U. R. P. Nr. 82/1931, poz. 644), wprowadzające podwyżki dla kilkudziesięciu pozycyj taryfy celnej, obejmujących niektóre wyroby kamienne, szkło i wyroby szklane, metale. i aparaty, sprzęt elektrotechniczny, rury, broń i amunicję itd. Z podwyżek tych podajemy niektóre, posiadające większe znaczenie dla handlu.

Poz. T. C. 77 p. 10. płyty szklane fotograficzne: a) nienaświetlone — cło poprzednie od 100 kg. zł. 195, cło obecne zł. 300; b) naświetlone i wywołane, jako pozytywy — cło poprz. — 95, cło obecne — 400.

Poz. T. C. 167 p. 27, — maszyny do szycia. maszyny korbowe do haftowania — przywożone łącznie z podstawami (stołami, szafkami) lub bez: a) maszyny do szycia do domowego użytku, krawieckie. I. główki do maszyn — cło poprz. 54.60, cło obecne — 100; II. maszyny w całości oraz gotowe podstawy (stoły. szafki) — cło poprz. 54 60 — cło obecne — 150

Poz. T. C. 169 p. 15. — przyrządy i aparaty elektrotechniczne: a) świece do silników spalinowych — cło poprz. — 910. cło obecne — 910; b) inne o wadze 2 kg i mniej — cło poprz. 910, cło obecne — 1,500; II. powyżej 2 do 15 kg. — cło poprz. 780, obecne — 1,200; III. powyżej 15 do 50 kg cło poprz. 650, obecne 1,000; IV. powyżej 50 do 150 kg. cło poprz. 540, — obecne 800; V. powyżej 150 kg. cło poprz. 390, — obecne 500

Poz. T. C. 169 p. 20, — żarówki w oprawie: c) z nitką metalową i inną — cło poprz. od 100 kg. zł. 1,820 cło obecne 2.100; d) lampki katodowe (radjo- techniczne) cło poprz 8,600. — obecne 11,000.

Poz. T. C. 169 p. 22. — materjały instalacyjne do sieci elektrycznej: a) rurki izolacyjne z masy izolacyjnej. I. bez pokrycia metalowego oraz pokryte blachą żelazną, chociażby cynkowaną obołowioną — cło poprz. 119,60, cło obecne — 180; II. pokryte blachą żelazną mosiądzowaną, lakierowaną blachą mosiężną; wszelkie dodatki do rurek izolacyjnych. jako to: pudełka, kątniki, trójkątniki, mufki, kolanka itp. — cło poprz. 214.50, obecne — 300.

Poz. T. C. 216 p. 4. — ołówki i pióra do pisania: a) pióra do pisania (stalówki), chociażby niewykończone. łącznie z wagą bezpośredniego opakowania, I. zwykłe — cło poprz 910. — obecne 1.200; II złocone — cło poprz. 910, — obecne 2,000.

Wszystkie podwyżki celne wchodzą w życie z dniem 26. IX. br.

—oSo—

Cła wywozowe na drewno

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu. Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (Dz. U. R. P Nr 79/31. poz. 623) wprowadzone zostały nowe cła wywozowe na drewno w wysokości następującej:

Poz. 228 p 4. Drewno iglaste tarte, (belki. bale, krawędziaki, deski łaty itp.) chociażby heblowane, lecz inaczej nieobrobione z wyjątkiem podkładów kolejowych i klepek — zł. 10.

p. 5. Papierówka świerkowa lub jodłowa (drewno okrągłe lub szczapowe o długości od 1 m. do 2.20 m. i mniej, okorowane o wszelkiej grubości) zł. 3.

Na zasadzie odpowiednich uwag do powyższych punktów poz. 228 wymienione w tych punktach drewno może być wywożone bez cła jedynie za zaświadczeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wprowadzenie ceł wywozowych na te sortymenty, które stanowią najpoważniejszy przedmiot wywozu drewna, łączy się z powstaniem nowej organizacji eksportowej

Obecnie do wywozu będą dopuszczane jedynie firmy, które przystąpią do nowej organizacji, za pośrednictwem której wydawane będą zaświadczenia wywozowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Stały wzrost pozaustawowej pomocy państwowej dla bezrobotnych

W związku z ponownem pogorszeniem się położenia gospodarczego i wzrostem bezrobocia, wprowadzono w życie akcję pomocy specjalnej dla bezrobotnych robotników. Akcja ta została oparta na innych zasadach, niż pomoc przedtem akcja doraźna. Wysokość zapomogi ustalono w kwotach ryczałtowych dla poszczególnych kategoryj bezrobotnych w zależności od stanu rodzinnego. W połowie grudnia 1930 r. zakresem tej pomocy zostali objęci również bezrobotni, którzy przez dłuższy czas, co najmniej od roku, pozostawali bez pracy zarobkowej i nie korzystali z pomocy.

Akcja specjalnej pomocy dla bezrobotnych polegała również na stosowaniu równolegle dożywiania bezrobotnych i na zatrudnianiu ich na robotach publicznych. Organizowano zatem kuchnie i wydawano gotowe potrawy lub też paczki żywnościowe subwencjonowane roboty samorządowe na zatrudnianie bezrobotnych itd. Norma subbencji na jedną roboto- dniówkę wynosiła od 3—4 zł., a w wypadkach wyjątkowych 6 zł.

Naogół w sezonie letnim stosowane było zatrudnianie bezrobotnych na robotach publicznych, prowadzonych przez samorządy, w sezonie zaś zimowym udzielano zapomóg i dożywiano bezrobotnych.

W r. 1929 całkowity koszt akcji pomocy specjalnej wyniósł 2,915,946 zł., korzystało zaś z tej pomocy przeciętnie miesięcznie 11,259 bezrobotnych (w tem 659 bezr. pracowników umysłowych). W r 1930 koszt akcji specjalnej wyniósł ok. 9 milj. zł., korzystało z niej przeciętnie ok. 50,000 bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych. W pierwszej połowie r. 1931 z akcji pomocy specjalnej korzystało przeciętnie ok. 50.000 bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych, koszt akcji wyniósł **11,497,570 zł.**

Statystyka upadłości

Upadłości są do pewnego stopnia jednym ze wskaźników sytuacji gospodarczej kraju. Dlatego też i wahania w ich liczbie są mniejwięcej równolegle z rozwojem konjunktury. W 1925 r., roku kryzysu, statystyka ogłoszonych upadłości wykazała rekordową liczbę 519, poczem w miarę poprawy konjunktury następuje spadek liczby upadłości: w r. 1926 do 303; w 1927 r. do 204; od r. 1928, choć jeszcze w roku tym konjunktura wykazuje ożywienie, rozpoczyna się ruch zwyżkowy upadłości. W 1928 r. jednak liczba ich podnosi się zaledwie do 368 i dopiero w r. 1929 w związku z rozwijającą się recesją konjunktury, wzrasta gwałtownie do 566, a w r. 1930 — w dalszym ciągu do 824. Przedłużająca się depresja wyczerpuje rezerwy i podcina byt coraz liczniejszym przedsiębiorstwom.

W br. ruch zwyżkowy liczby upadłości nie daje się zaobserwować. Przeciwnie, wykazuje ona spadek. Gdy mianowicie w pierwszem półroczu 1930 r. ogłoszono upadłość 461 firmom, to w I półroczu br. tylko 376 firmom. Oczywiście sytuacja w II-em półroczu może się tak rozwinąć, że cały rok wykaże liczby upadłości mniej więcej na poziomie r. ub. W każdym razie na podstawie danych I-go półrocza można stwierdzić, że silny ruch zwyżkowy upadłości z 2 lat poprzednich został już zahamowany. (PAP).

(Zaznaczyć należy, że statystyka ta nie obejmuje postępowań ugodowych wzgl. nadzorów sądowych. — Red.)

Polski handel w St. Zjedn. Ameryki

Konsulat Generalny w New Jorku oblicza, że w Stanach Zjednoczonych jest około 100,000 polskich kupców i przemysłowców, z obrotem handlowym przeszło 400 milj. dolarów rocznie w samych tylko miastach: Chicago, Detroit i Pittsburgh.

Kryzys amerykańskiej bankowości

Według oficjalnych danych statystycznych, opublikowanych przez Federal Reserve Board, w ciągu sześciu miesięcy roku bieżącego ogłoszono upadłość 684 amerykańskim bankom; ogólna suma depozytów powierzonych tym bankom wynosi 454 miljonów dolarów. Z tegoż komunikatu dowiadujemy się, że w ciągu 10 ostatnich lat mimo tak zwanego okresu „Prosperity" w Stanach Zjednoczonych upadło ogółem 6,500 banków, o ogólnej sumie depozytów 3 miljardy dol.

—oSo—

RZĄD WYKUPUJE KONCERN GIESCHEGO? Jak słychać, rząd pertraktuje z koncernem Gieschego na temat wykupienia tego koncernu z rąk prywatnych.

Jak wiemy, 90 procent produkcji Koncernu Gieschego idzie do Rosji Sowieckiej. Obroty z Sowietami nie są gotówkowe, lecz wekslowe. Weksle te były dotychczas dyskontowane w Banku Polskim.

W wypadku przyjęcia koncernu Gieschego przez rząd weksle te byłyby dyskontowane w Banku Międzynarodowym w Genewie.

Pertraktacje posunięte są tak daleko, że na dyrektora Koncernu jest już sygnowany dyrektor w osobie podpułkownika dyplomowanego **Krzysztofa Białołęskiego.**

Miesiąc książki żydowskiej

Warszawski PENklub żydowski zwołał onegdaj konferencję prasową, na której omówiono katastrofalną wprost sytuację na rynku księgarstwa żydowskiego. Konferencję zagail przewodniczący PENklubu p. A. Cajtlin, a z referatami wystąpili sekretarz PENklubu M Rawicz oraz redaktor „Literarisze Bleter" p. Majzel. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos literaci żydowscy i wydawcy, uchwalono proklamować miesiąc książki żydowskiej, **który trwać będzie od dnia 25 bm. do dnia 25. października br.**

Na marginesie propagandy w obronie książki żydowskiej nasuwają się mimowoli rozmaite refleksje. Niedawno w jednem ze żydowskich pism literackich we Warszawie toczyła się długa i namiętna dyskusja na temat kryzysu w literaturze żydowskiej. Pp. Każdan i Pat wystąpili w roli oskarżycieli, zarzucając literaturze żydowskiej odseparowanie się od życia żydowskiego; pisarze żydowscy nie poruszają problemów tak żywo interesujących ogół żydowski, przeciętny czytelnik żydowski musi sięgnąć po literaturę polską i europejską, skoro chce znaleźć odpowiedź na dręczące go problemy i zagadki życia. W obronie literatury i pisarzy żydowskich wystąpili znakomity krytyk Sz. Niger, którego w tych dniach witać będziemy w Krakowie, i jeden z czołowych pisarzy żydowskich, Józef Opatoszu, bawiący wówczas w Polsce. Głos w dyskusji zabrała też młoda i bardzo utalentowana poetka żydowska p. K. Mołodowska. Z tych głosów obrony wynika, że o przesileniu w literaturze żydowskiej mowy być nie może, ponieważ w ostatnich latach, można nawet powiedzieć w ostatnim roku, pojawiły się dzieła wybitne. Asz ogłosił swoją głośną i przetłomaczoną prawie już na wszystkie języki europejskie trylogję powieściową; Bergelson wydał dojrzałą powieść i kilka tomów nowel; Józef Opatoszu ogłosił dwa tomy nowel i ma w teczce nową powieść prócz „Tancerki", która wyszła również w ostatnim czasie; Lejwik ogłosił kilka wstrząsających dramatów; jeden z najwybitniejszych poetów żydowskich młodej generacji Izak Manger prócz wydanego swego tomu przecudnych balad żydowskich mógłby jeszcze wydać, gdyby znalazł tylko nakładcę, dwa tomy poezji; pisarze starszej daty, jak Piński, J. Rosenfeld i inni wydali kilka powieści i dramatów i mają w swej teczce jeszcze cały szereg utworów, które mogliby wydać, gdyby znaleźli nakładcę; głęboki poeta żydowski Stern mógłby wydać tom swoich studjów obok tomu poezji utalentowany nowelista żydowski Baszewis mógłby wydać kilka tomów swych nowel; poeta proletarjacki Józef Kirman wydał niedawno niezwykle cenny tom poezji, nad którym niestety nasza krytyka przeszła do porządku dziennego. Wszystkie te utwory nacechowane są najżywszą aktualnością, aczkolwiek nie służą celom propagandy ściśle partyjnej.

Któż więc ponosi winę katastrofy panującej na rynku księgarstwa żydowskiego? Przedewszystkiem prasa żydowska, która nie spełnia należycie swego zadania wobec piśmiennictwa żydowskiego. W prasie tej pojawiają się ostatnio powieści sensacyjne, stojące na bardzo nikim poziomie, przyczem nieraz autorami tych powieścideł są pisarze, mający skądinąd pretensje do tytułu poważnych literatów. Prasa żydowska porusza się po linji najmniejszego oporu, ogłasza utwory bezwartościowe, demoralizując w ten sposób czytelnika, którego stale karmi się najgorszą tandetą.

Winę ponosi też inteligent żydowski, który nie okazuje najmniejszego zainteresowania dla literatury żydowskiej. Ten zasymilowany snob żydowski doskonale jest poinformowany, o tem co się dzieje w literaturze obcej, o literaturze żydowskiej dowiaduje się przypadkowo ze wzmianek kronikarskich w prasie żydowskiej.

Winę wreszcie ponosi krytyka żydowska, która nie stoi na wysokości swego zadania, i nietylko nie omawia najnowszych wydawnictw żydowskich, lecz nawet ich nie rejestruje

Oto rezultaty dyskusji, która niedawno toczyła się na marginesie rzekomego przesilenia w literaturze żydowskiej. Nie przeoczono też w tej dyskusji najważniejszego momentu, tj. ciężkiego wprost katastrofalnego położenia gospodarczego żydostwa w Polsce. Zubożenie mas żydowskich osiągnęło maksimum swego napięcia. Rozpacz puka do domów żydowskich i objawia się we fali samobójstw. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że gdy płoną lasy, nikt nie troszczy się o róże i że pierwszą ofiarą katastrofy gospodarczej pada książka żydowska. Cyfry jednak, z któremi wystąpił p. N. Majzel na konferencji prasowej PEN-klubu żydowskiego w Warszawie są wprost zastraszające. Nie pozostają one w żadnym stosunku nawet do katastrofy gospodarczej żydostwa polskiego.

Z całej duszy należy więc przyklasnąć inicjatywie PEN-klubu, który głośno uderzył na alarm. Jeśli nie zdobędziemy się na energję, dopuścimy do zaniku książki żydowskiej. Oto kilka haseł przyświecających miesiącowi książki żydowskiej: Nie może być żaden dom inteligentny żydowski, w którym niema książki żydowskiej! Książka żydowska szuka ciebie, czytelniku żydowski, czy ty jej też szukasz? Czy prawdą jest, że kobieta żydowska wypędza ze swego domu książkę żydowską? Jak długo już nie kupiłeś żadnej książki żydowskiej? Obraz kinowy znika, książka zaś jest wiernym twoim przyjacielem! Powiedz mi, ilę książek żydowskich masz, a powiem ci, jakim Żydem jesteś! Żądaj od swych bibljotek w których wypożyczasz książki, książki żydowskiej!

Hasła te są tak zrozumiale dla każdego Żyda, że nie trzeba ich chyba uzasadniać. Zalewa nas fala asymilacji, wdziera się do domów naszych, odbiera nam nasze dzieci i czyni spustoszenia w naszej duszy. Szukajmy więc ratunku m. in. też i w książce żydowskiej. Otwórzmy oczy naszych kobiet i dzieci na perły zawarte w literaturze żydowskiej! Wszak żydostwo jest „Ukrainą narodów", bo żyje na krawędzi narodów. Istnieje więc w żydostwie bogactwo typów, które odzwierciedla się w literaturze żydowskiej. Śmiało też twierdzić można, że poezja żydowska rozległością swych tematów, doskonałością swej formy, bogactwem swych odcieni dorównuje wzorom poezji światowej, a proza żydowska też nie ulęknie się porównania z prozą europejską.

Trzeba tę literaturę przedewszystkiem poznać, by ją pokochać. M. K.

Konferencje Sokołowa

Londyn (ŻAT) Nowy dyrektor wydziału palestyńskiego brytyjskiego Urzędu Kolonjalnego p. Sheckborough przyjął prezydenta Nahuma Sokołowa i prof. Brodetzkiego. W toku konferencji omówiono szereg spraw, dotyczących polityki angielskiej w Palestynie.

Żabotyński o akcji Tel Chaj

Paryż. (ŻAT.) W związku z głosami prasowymi jakoby akcja funduszu Tej- Chaj pozostawała w sprzeczności z uchwałami XVII kongresu sjonistycznego, który zarezerwował m. Tiszri wyłącznie na akcję Ż. F. N. członek dyrektorjum Keren Tel Chaj p. Wł. Żabotyński nadesłał Ż. A. T.-nej oświadczenie, w którem powiedzianem jest:

„Fundusz Tel Chaj popiera ruch młodzieży, z którym wielu Żydów wiąże wielkie nadzieje. Fundusz popiera w pierwszym rzędzie sport obronny, zadanie, które pod względem swej doniosłości bynajmniej nie ustępuje innym. W tej dziedzinie prócz K. T. Ch nie jest czynna żadna inna organizacja, wobec czego jest to obowiązkiem społeczeństwa żydowskiego popierać działalność K. T. ch.

Cała ta sprawa wogóle nie wchodzi w zakres zainteresowań kongresu sjonistycznego. K. T. Ch. nie jest partyjno- sjonistyczną ani też czysto-palestyńską instytucją, wobec czego kongres sjonistyczny nie jej nie może zalecać, ani niczego zabraniać (?) Byłoby szczególnie nieroztropnem i szkodliwem w sposób sztuczny spowodować zatarg między K. T. Ch. a K. K. L. Setki młodzieńczych zwolenników K. T. Ch energicznie pracuje na rzecz K. K. L., są oni przeświadczeni, że oba fundusze mogą istnieć i pracować równolegle. Nie byłoby to bynajmniej z korzyścią dla K. K. L., gdyby się odparło od pracy na jego rzecz element, który gotów jest pracować dla dobra obydwu funduszów pod warunkiem, aby nikt nie usiłował użyć K K L na niekorzyść K. T. Ch Fundusz Tel Chaj ma przed sobą bardzo doniosłe zadania. Przy poparciu tego funduszu uruchomiono już kursy instruktorów dla sportu obronnego. Wkrótce podobne kursy będą uruchomione również w Warszawie K T Ch uruchamia również w Paryżu centralną szkołę dla sportu żydowskiego Są to zadania, zasługujące na powszechną sympatję Przeświadczony jestem, że społeczeństwo żydowskie uzna słuszność tego stanowiska i aktywnie popierać będzie Keren Tel Chaj". (Zaznaczyć należy, że fundusz Tel Chaj nie podpada pod kontrolę i nadzór Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej. Podlega on wyłącznie grupie rewizjonistycznej. — Red)

„Liga dla republiki syryjsko-palestyńskiej"?

Paryż (ŻAT) Została tu założona „Liga dla republiki syryjsko-palestyńskiej". Komitet składa się z trzech syryjczyków i jednego palestyńczyka(?) Liga zamierza uprawiać propagandę przeciwko projektowi utworzenia królestwa syryjskiego, broniąc idei republiki, która obejmowałaby prócz Syrji również Palestynę.

Gmina żydowska w Berlinie wobec ekscesów antyżydowskich

Berlin (ŻAT) Odbyło się tu specjalne posiedzenie rady reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie, poświęcone ekscesom anty-żydowskim w Rosz-Haszanah. Przemówienia wygłosili: przywódca frakcji sjonistycznej dr Alfred Klee, prezes gminy dr. Wilhelm Kleemann oraz przewodniczący frakcji liberalnej dr, Kurt Fleischer.

Wkońcu rada reprezentantów uchwaliła jednomyślnie rezolucję, zaproponowaną przez dra Alfreda Klee, **która wyraża współczucie poszkodowanym i przyjmuje do wiadomości zapewnienie rządu pruskiego i policji w sprawie wydanych zarządzeń przeciwko ekscesom.** Wkońcu rezolucja wyraża nadzieję, że również rząd Rzeszy poczyni kroki, aby zapewnić Żydom bezpieczeństwo życia, wolność i nieskrępowanie pielęgnowania przepisów religijnych.

Za utworzeniem samoobrony w Niemczech

Berlin (ŻAT) Związek b. żydowskich żołnierzy frontowych w Niemczech wydał odezwę do ludności żydowskiej w związku z eks-

...cesami hitlerowskiemi w Rosz-Haszanah. — Odezwa nawołuje wkońcu młodzież żydowską, aby wstępywała do organizacyj sportowych celem przeciwstawienia się w potrzebie napastnikom.

Hitlerowcy „działają"

Berlin. (ŻAT). W miasteczku Neumagen, nad Mozelą zbezczeszczono miejscowy cmentarz żydowski. Zburzono 10 nagrobków. Sprawców nie wykryto.

Berlin. (ŻAT). Na skwerze Wictoria—Luisa w Berlinie grupa hitlerowców zaatakowała trzech uczniów żydowskich. Policja natychmiast interwenjowała, aresztując napastników.

Chicago. (ŻAT). Odbyła się tu konferencja związków hitlerowskich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Związki te są zjednoczone w zrzeszeniu p. n. „Teutonia". W konferencji brało udział około 200 delegatów. M. in. omówiono na konferencji sprawę propagandy antysemickiej w krajach amerykańskich.

Proces mordercy siedmiu Żydów

Praga. (ŻAT). Jak się ŻAT dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, ministerstwo wojny w Czechosłowacji oraz związki legjonistów wywierają pewien nacisk w kierunku uniewinnienia b. legjonisty Józefa Horaka, który oskarżony jest o zamordowanie 7 Żydów na Słowaczyźnie. Proces Horaka odbędzie się 26 września w Pradze. Przeniesienie rozpraw do Pragi odbyło się na wyraźne żądanie ministerstwa wojny. W toku śledztwa przesłuchano 14 oficerów jako świadków odwodowych i jedynie 5 świadków dowodowych.

Jak się ŻAT dowiaduje pozatem, podczas przewożenia aktów do Pragi zaginęła właśnie ta część aktów procesu, która zawierała najcięższe dowody przeciwko Horakowi.

W kołach prawniczych oraz w żydowskiej opinji publicznej niezmierne zdziwienie wywołuje zachowanie się ministerstwa wojny wobec procesu, który wyjęty został z kompetencji sądów wojskowych i przekazany sądowi cywilnemu, gdzie ma się toczyć przed sędziami przysięgłymi.

Naszemu Kochanemu Prezesowi

najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Brata Jego składa

**Dyrektorjum i Biuro Centralne
Keren Kajemet Leisrael dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.**

ZE SPORTU

Mecz Virtanen-Kusociński
sensacją sportową Krakowa

Zapowiedziany przyjazd Virtanena do Krakowa i jego spotkanie z Kusocińskim, odbiły się szerokiem echem w naszem mieście. Start jednego z najlepszych długodystansowców świata, który w Finlandji uważany jest za następcę Nurmiego, jest atrakcją każdego ośrodka sportowego.

Miarą talentu wielkiego biegacza fińskiego jest fakt, iż w roku ubiegłym zdobył on w pięknym stylu mistrzostwo Anglji w biegu na 4 mile angielskie. Niedościgły dotychczas rekord Nurmiego, jest najbardziej zagrożony właśnie przez Virtanena, który osiąga stale czasy około 14.36 min na 5 km.

Kusociński wykazał w ostatnich spotkaniach z Nurmim, iż nie ustępuje wcale klasie czołowych biegaczy Finlandji. Czy zdoła jednak pokonać Virtanena, do którego przegrał już dwukrotnie? Niewątpliwie talent i świetna forma „Kusego" mogą się w sumie złożyć na wygraną w spotkaniu z Finlandczykiem.

Nie ulega wątpliwości, że niedzielne spotkanie jest największą atrakcją tegorocznego sezonu sportowego w Krakowie i zgromadzi na boisku „Wisły" tysiące widzów. Równocześnie z tym biegiem organizuje „Makkabi" międzyklubowe zawody lekoatletyczne pań i panów z udziałem najlepszych zawodników AZS-u, Cracovii, Legji, Wisły i Makabi. Początek zawodów punktualnie o 11'30 przedp., bez względu na pogodę.

Przedsprzedaż biletów po cenie zniżonej rozpoczyna się w dniu dzisiejszym we firmach „Stadjon" ul. Grodzka i Wurm ul. Szewska. Bilety „studenckie i wstępy" będą ważne tylko na miejsca stojące. Wstęp na trybunę tylko za biletami i napisem „trybuna boczna" wzgl. „środkowa".

Z OPERY

„Rigoletto" (Verdiego)

W sprawozdaniu z „Halki" wyrażono na tem miejscu życzenie, by repertuar naszej opery nie szedł dalej po torze oklepanych Trawiat, Rigolettów itp. Tymczasem drugą z rzędu premjerą było właśnie „Rigoletto" Musimy jednak wobec licznych trudności początkowych zadowolić się tem co mamy, bo i to jest dobre.

„Rigoletto", obchodzący w bieżącym roku 80-lecie swego istnienia, a mimo to wciąż popularny i chętnie słuchany jest pierwszym ogniwem w łańcuchu oper Verdiego, w których kompozytor powoli wyzwalał się z pod obcych wpływów i stworzył odrębny styl operowy. Prawda dramatyczna zaczyna coraz bardziej dochodzić do głosu, a arje solowe, jak i zespoły wokalne obok piękna melodyjnego odznaczają się trafną charakterystyką psychologiczną (n. p. słynny kwartet w ostatnim akcie). Krocząc dalej konsekwentnie po tej drodze doszedł Verdi poprzez Trubadura, Trawiatę, Aidę do takich arcydzieł jak Otello i Falstaff.

Onegdajsze przedstawienie „Rigoletta" odbyło się przy współudziale trzech gości: Ady Sari, Romanowskiego, barytona z opery poznańskiej i Szymonowicza, tenora ze Lwowa.

Na pierwszy plan wysunęła się oczywiście p. Sari, którą Kraków miał już zresztą sposobność podziwiać w roli Gildy. I znowu czarowała nas (inaczej nie można wyrazić się o wrażeniu wywieranem przez tę śpiewaczkę) cudownym timbrem swego głosu, wytrzymałością, przejściami dynamicznemi od najsubtelniejszego piana do dramatycznego forte, wreszcie nigdy niezawodzącą koloraturą Toteż publiczność, wypełniająca teatr do ostatniego miejsca, entuzjastycznie oklaskiwała artystkę, zwłaszcza po znanej arji koloraturowej w 2 akcie, której jednak p. Sari nie mogła powtórzyć z powodu wyczerpania po niedawno przebytej chorobie.

P. Romanowski w tytułowej roli nieszczęśliwego trefnisia okazał się śpiewakiem inteligentnym, dysponującym bardzo dobrym materjałem głosowym, a jako aktor przeprowadził swą kreację konsekwentnie.

Nie można tego niestety powiedzieć o p. Szymonowiczu, który zawiódł pod względem gry, dyspozycji głosowej i muzykalności, zmieniając jako rozpustny książę równie często jak kochanki, także i... tempa.

Dobrze wypadły role drugorzędne w ujęciu p. Kniaginina jun. (Sparafucile), rozporządzającego wielkim głosem basowym, Wiśniewskiej (Magdalena), Bodnickiej, Mazurka, Woźniaka i Kopycińskiego.

Chór również śpiewał pewnie i dyscyplinowanie, a orkiestra pod sprężystem kierownictwem dyr. Walewskiego (dyrygował z wyciągu fortepjanowego!) brzmiała dobrze.

w zast. Dr. W. M.

PIOTR BENOIT (70)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

— Forestier'a? Niema go w arsenale?

— Nie! jeszcze ciągle nieco zmęczony.

— Jakto nie wrócił do pracy po moim wyjeździe?

— Ależ owszem, owszem Przychodził codziennie, dzielny chłopak i zapewniam pana, że niemało się napracował. Dopiero wczoraj popołudniu, widząc, że jest trochę zmęczony i blady, skłoniłem go po ojcowsku, by poszedł trochę na powietrze. Z wielkim trudem udało mi się go namówić.

— I od tej chwili nie widział go pan?

— Nie. Dziś rano myślałem, że do mnie zatelefonuje. Nie chciałem do niego dzwonić, jakoś nie wypadało Zatelefonuję może jednak... Ale co się panu stało?

Schmidt zerwał się nagle. Czuł katastrofę.

— Daj mi pan słuchawkę — zawołał, wyrywając ją generalnemu dyrektorowi.

— Panie Schmidt — rzekł z godnością pan Mauconseil — doprawdy chwilami pańskie manjery... Boże, co się z panem dzieje?

— Puść mię pan — powiedział Schmidt, odsuwając go — Hallo, Bank Przemysłowy! Hallo! Do stu djabłów, nikt nie odpowiada! Hallo! Hallo! Ach! jest ktoś. Czy to ty, Forestier.. Co ty mówisz? Oszalałeś? Nie spał w domu dzisiejszej nocy?... Wyjechał wczoraj wieczór z dwoma walizami?... Wyjechał? Wyjechał! Ach, powinienem był się tego spodziewać!... Idjota, idjota, co za idjota ze mnie!... Nieszczęście! nieszczęście!

Upadł na fotel, zakrywając ręką oczy.

Niepokój pana Mauconseil'a przeobraził się w osłupienie, a następnie w przerażenie.

— Wyjechał? Co to ma znaczyć? Błagam pana, kochany panie, mów pan wyraźniej, wytłumacz mi pan. Wyjechał! więc cóż w tem złego? Chciał skorzystać z angielskiej soboty. Zapewne urządził sobie jakąś wycieczkę w okolice Mukdenu W pobliżu są takie prześliczne widoki Lecz powiedz pan coś, uspokój mię pan Wróci w poniedziałek rano. Wróci, przysięgam panu, że wróci.

— Nie — rzekł powoli Schmidt, potrząsając głową. — Wyjechał i nie wróci nigdy.. nigdy.

— Dlaczego nie wróci?

— Ponieważ wyjechał z nią... z nią, jeśli pan chce wiedzieć...

Urywanemi zdaniami powiedział mu wszystko, wszystko co tamtemu mogło umożliwić zrozumienie.

Pan Mauconseil milczał Na jego blade policzki wystąpiły fijoletowe plamy. I nagle wzniósł ku niebu ręce i zaczął płaczliwie wyrzekać.

— Ależ to okropne! To potworne! Wprost podłe! Mnie coś takiego wyrządzić! Taki skandal! W jaki sposób to ukryć, zatuszować.. Ach! niech mi się nikt nie waży mówić, że tego wszystkiego nie przewidywałem, że nie podejrzewałem.. Ach! poufne zapiski w aktach jednak nie kłamią. To pańska wina, panie Schmidt. Wszak uprzedzałem pana, nieprawdaż? Trzeba było mieć się na baczności. To pańska wina.

— Co? — rzekł Schmidt.

Zerwał się.

— Moja wina?

Chwyciwszy generalnego dyrektora za klapy surduta, potrząsał nim jak śliwą.

— Moja wina, mówi pan? Otóż powiem panu coś innego, stary ramole. To pańska wina. Kto zmusił go, by z nami poszedł owej nocy, gdy pragnął pójść spać? Kto go zaciągnął przemocą do tej knajpy? Kto go namawiał do picia? Ach! dobrze panu tak, nie trzeba było się bawić! Ładnie nas pan urządził dlatego. że się panu zachciało raz wysunąć nos Biedaczysko! Biedaczysko!

— Dokąd pan idzie, inżynierze? — krzyczał pan Mauconseil.

— Nie wiem — odparł Schmidt z nieprzytomnym gestem. — Daj mi pan spokój. Nie wiem.

Zataczając się, zbliżał się ku drzwiom.

— Uspokój się, moje dziecko. Może jeszcze nie wszystko stracone.

— Daj mi pan spokój — mówię panu — Wszystko stracone. Wszystko stracone.

Był już na schodach i schodził z trudem ze stopni, podczas gdy pan Mauconseil, wychylając się poza poręcz wołał go usilnie, powtarzając bez końca płaczliwie tę samą prośbę jakby nie istniało bardziej naglące niebezpieczeństwo:

— Błagam pana, kochany inżynierze, cokolwiek się stanie, ani słowa mojej żonie, dobrze?

KONIEC.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Chrzanowa

Jubileusz tow. Adolfa Riesera. — Z „Ogniska".

Stowarzyszenie „Bnej Sjon" obchodziło onegdaj uroczyście jubileusz 70-lecia urodzin swego prezesa honorowego i założyciela, tow. dra Adolfa Riesera. W pięknie udekorowanym lokalu, przy suto zastawionych stołach, w obecności wszystkich członków „Bnej Sjonu" i „Hatechiji", odbył się wieczorek bankietowy w uroczystym nastroju i serdecznej atmosferze. Ukazanie się Czcigodnego Solenizanta powitane zostało „Techezakna" i okrzykami na jego cześć. Prezes tow Götzler w pięknem przemówieniu powitał Jubilata, podniósł ogromne jego zasługi dla ruchu sjonistycznego w naszem mieście i wręczył mu jako dar „Bnej Sjonu portret Jego, oraz zakomunikował, iż Czcigodny Jubilat został wpisany do Złotej Księgi Ż. F. N Uczniowie „Tarbutu", 6-letnia Ardzia Rosenthalówna i 7-letni Berek Grajower deklamowali wiersze hebrajskie na cześć Jubilata, a mała Rosenthalówna wręczyła mu kwiaty. Przemówienia gratulacyjne wygłosili w imieniu „Bnej Sjonu" tow. Loebel Tilles, imieniem „Hatechiji" tow. Jochewet Schnitzer, w imieniu komisji lokalnej Ż. F. N. tow. Bernard Frischer, w imieniu „Tarbutu" tow. Kumański i Kleiner W serdecznych słowach odpowiedział Czcigodny „Bar Jowejl", dziękując za złożone mu życzenia i zaznaczając, że o ile zdrowie pozwoli mu, nadal pracować będzie dla organizacji. Dalszą część bankietu wypełniły śpiewy i część nieoficjalna. „Hatikwą" została piękna uroczystość zamknięta.

Komitet jubileuszowy, w skład którego wchodzili tow. Tilles Frischer, Fischgrund, Schnitzerówna i Stattlerówna, wywiązał się należycie ze swego zadania.

Tutejsze koło Stow. akademików żydowskich „Ognisko" urządziło onegdaj w sali strażnicy odczyt inż. Salomona Schwarza pt. „Masaryk a żydostwo". Zagaił prezes Ogniska dr. J Werner. „Ognisko" zamierza zorganizować cykl odczytów w ramach uniwersytetu ludowego.

— oSo—

KONFERENCJA KRAJOWA ORGANIZACJI SJON. WE WSCH. MAŁOPOLSCE.

Konferencja krajowa Organizacji Sjonistycznej we wsch. Małopolsce została zwołana na 1-go i 2. listopada br. do Lwowa. Dnia 18. października mają się odbyć wybory delegatów na konferencję w całym kraju. Kandydaci na delegatów mają obowiązek przedłożyć poświadczenie, że spełnili swój obowiązek wobec Keren Hajesod.

WYBITNI GOŚCIE W SYNAGODZE WARSZAWSKIEJ PODCZAS KOL NIDRE

W czasie modlitwy Kol Nidre, w synagodze warszawskiej na Tłomackiem, zauważono szereg wybitnych osbistości ze sfer rządowych i dyplomatycznych, które specjalnie przybyły na Kol Nidre. Z posłów państw zagranicznych był m. in. poseł niemiecki hrabia Moltke, oraz czterej wyżsi urzędnicy poselstwa niemieckiego. Pozatem byli również w synagodze członkowie amabasady angielskiej, francuskiej i in. Ze sfer rządowych zauważono szefa oddziału narodowościowego Sobańskiego w towarzystwie referenta dla spraw żydowskich, radcy ministerjalnego Haftki. Dyplomatom towarzyszył polski attache handlowy w Palestynie dr. Bernard Hausner, który towarzyszył hrabiemu Moltke w zwiedzaniu w Jom Kipur szeregu synagog ortodoksyjnych.

KONGRES RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH W POLSCE

Jak już donieśliśmy, odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. w lokalu centralnego związku rzemieślników żydowskich w Warszawie (Nalewki 2a) trzeci Kongres żydowskich rzemieślników. Porządek dzienny Kongresu, który rozpoczyna się o 11 rano przewiduje m in następujące punkty: otwarcie, wybór prezydjum i komisji, sprawozdanie z działalności H. Raznera, sprawozdanie kasowe Rothbanda, referaty o położeniu rzemiosła żydowskiego — Sz Biebera o nowelizacji ustawy cechowej — H. Feuerringa, o wolnych czy przymusowych cechach — Steinberga (Kraków), oraz wiele innych dotyczących położenia i zagadnień rzemiosła żydowskiego w Polsce. Otwarcie Kongresu odbędzie się w salach reprezentacyjnych Rady miejskiej w Warszawie. Uczestnicy kongresu korzystają z 50-procentowej zniżki kolejowej.

WIELKIE OBŁAWY POLICYJNE W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

W ostatnich dniach odbyły się w Warszawie obławy policyjne, które objęły także dzielnicę żydowską. Przez Nalewki, Muranów, Nowolipki i przez ul. Karmelicką jechały auta policyjne a na ulicach patrolowały silne patrole. Tajni agenci zatrzymywali przechodniów, żądając wylegitymowania się. Aresztowanych wsadzano do aut i odwożono do komisarjatu. Aresztowano bardzo wiele osób, atoli większą część wypuszczono potem na wolność, gdyż po wylegitymowaniu ich okazało się, że nie mieli nic wspólnego z komunizmem.

WZROST ŚMIERTELNOŚCI WŚRÓD ŻYDÓW W WARSZAWIE.

W ostatnich tygodniach, śmiertelność wśród Żydów w Warszawie znacznie wzrosła. Tak np we wtorek sama „Ostatnia Posługa" urządziła 33 pogrzeby. Tak wielkiej liczby pogrzebów „Ostatnia Posługa" już dawno nie miała W ubiegłą niedzielę w wigilję Sądnego Dnia „Ostatnia Posługa" miała 27 pogrzebów.

ECHA ARESZTOWANIA LEWICOWYCH LITERATÓW

W ubiegły wtorek decyzją sędziego śledczego zwolniony został z więzienia prewencyjnego Izaak Lew, w którego mieszkaniu na ul. Żórawiej aresztowano w ubiegłym tygodniu Aleksandra Wata, Hempla i inn. Aresztowani pisarze pozostają w dalszym ciągu w więzieniu prewencyjnem do dyspozycji sędziego śledczego.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Onegdaj więźniowie więzienia katowickiego i mysłowickiego — jednocześnie odnowili przyjmowana pokarmu. To samo powtórzyło się w południe, przyczem więźniowie w Mysłowicach powyrzucali za okno miski. Więźniowie stawiają szereg żądań, od których wypełnienia uzależniają przerwanie głodówki.

EPILOG STRASZNEGO DRAMATU RODZINNEGO PRZED SĄDEM.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Józefa Gołewicza, byłego urzędnika kolejowego, który w maju br. w przystępie zamroczenia umysłowego zamordował siekierą znajdującą się jeszcze we śnie żonę swą Stanisławę i 7-letniego syna Wiktora. Na rozprawie wczorajszej oskarżony oświadczył, iż do zbrodni pchnęła go nędza, w jakiej wraz z rodziną wówczas się znajdował

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu opinji psychjatrów, uznał zmniejszoną poczytalność u oskarżonego w chwili zabójstwa i skazał go na łączną karę 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

SPRAWCA ZAMACHU W BIA TORBAGY ARESZTOWANY W POLSCE?

Onegdaj na stacji w Zawierciu przytrzymano w pociągu odjeżdżającym do Warszawy podejrzanego osobnika, jak się okazało, Węgra Zatrzymany oświadczył, że jest stolarzem i przybył do Polski w poszukiwaniu pracy. Nazywa się, jak zeznał, Ciselli Najozá. Dokumentów żadnych przy nim nie znaleziono. Zatrzymanego Węgra przesłano do dyspozycji komendy wojewódzkiej w Kielcach, gdzie zostanie przesłuchany w obecności konsula węgierskiego. Zachodzi podejrzenie, że zatrzymany jest jednym z członków szajki, która w ostatnich dniach urządziła zbrodniczy zamach na pociąg pod Bia- Tarbagy

DRAMAT MIŁOSNY PLUTONOWEGO K. O. P.

W lesie przy wsi Duże Zahajce pow. Krzemieniec, plutonowy Szuster Juljan ze strażnicy K. O. P. w Michałówce, gm. Łanowce, dwoma strzałami z rewolweru pozbawił życia Marję Kucewicz, poczem z tej samej broni celnym strzałem w okolicę serca pozbawił się życia. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

KATASTROFA KOLEJOWA POD MŁAWĄ

Na odcinku kolei waskotorowej pomiędzy stacjami Czarnice Borowe, a Chojnowo w powiecie przasnyskim, po świeżo usypanym torze jechał pociąg osobowo towarowy z Mławy do Przasnysza W pewnej chwili, wskutek rozmiękczenia nasypu i zapadnięcia się szyn, parowóz pociągu runął z wysokości 4-ch metrów do rowu. Trzy pierwsze wagony towarowe uległy zupełnemu rozbiciu, dalsze wyskoczyły z szyn. Kilku pasażerów pociągu odniosło lekkie obrażenia, natomiast maszynista Konaczkowski został ciężko ranny.

SAMOBÓJSTWO NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY

W Warszawie, w domu przy ul. Nalewki 21 popełnił samobójstwo jakiś mężczyzna przez rzucenie się z czwartego piętra. Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów. Znaleziono tylko zegarek złoty 2.73 zł, struny mandolinowe i trzy chusteczki. Zwłoki samobójcy odwieziono do prosektorjum.

NIELUDZKI PAN DZIEDZIC.

Faliński Franciszek, właściciel majątku Wielka Horynka pow. Krzemieniec, zastał na swem polu Jana Bieleckiego i Maksyma Mielnika, mieszkańców wsi Duża Horynka, którzy paśli konie na jego koniczynie. Faliński uderzył kolbą rewolwero Jana Bieleckiego, a następnie oddał strzał do Maksyma Mielnika, kładąc go trupem na miejscu.

PONURY DRAMAT RODZINNY ŻYDOWSKIEGO KRAWCA

Na ul. Szkolnej l. 2 w Łodzi mieszkał przed laty krawiec Ber Joskowicz z żoną i dwuletnią dzieweczyną. Podczas wojny Joskowicz stracił posadę i zmuszony był wyjechać do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Nie mogąc znieść ciężkiej pracy zagranicą, oraz dręczony tęsknotą za rodziną Joskowicz zachorował i umieszczony został w zakładzie dla umysłowo chorych.

W międzyczasie żonę Joskowicza powiadomiono, że małżonek jej umarł w domu warjatów. Po upływie kilku miesięcy Joskowiczowa poraz drugi wyszła zamąż i urodziła córeczkę, która liczy obecnie 12 lat.

Przed miesiącem Joskowicz wypuszczony został z zakładu jako zdrowy i powrócił do Łodzi. Po długich perypetjach odnalazł swą żonę Żona na widok „zmarłego" męża zemdlała.

Dowiedziawszy się od sąsiadów, że żona jego wyszła poraz wtóry zamąż, Joskowicz uciekł i wczoraj znaleziono go wiszącego w lesie Łagiewnickim. Tragiczna śmierć Joskowicza wywołała wstrząsające wrażenie w mieście.

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„WĘGIEL", TARNÓW: Stawka podatku obrotowego wynosi przy sprzedaży hurtownej 1/2 proc., a przy sprzedaży detalicznej 2 proc.

P. F., PODGÓRZE: Kurs dolara wynosił w listopadzie 1922, około 16,000 mkp a 2 stycznia 1923 r. — 17,840 mkp.

KUPIEC, A. T.: Należy najdalej w ciągu miesiąca zawiadomić o zmianie właściciela urząd skarbowy a to celem uzyskania odpowiedniej adnotacji na świadectwie przemysłowem.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 23	**Wrzesień 24** Czwartek 13 Tiszri 5692	Zachód słońca 17 m. 34

Przed przyjazdem Bialika do Krakowa

Jak już donieśliśmy, w najbliższy piątek przyjeżdża do Warszawy Ch. N. Bialik, który zwiedzi następnie wszystkie większe miasta polskie. M. in. także ludność żydowska w Krakowie będzie miała sposobność powitać wielkiego poetę narodowego, który w Krakowie wygłosi publiczny odczyt. W związku z przyjazdem Ch. N. Bialika, którego termin został już ustalony na połowę października, czyni się już przygotowania do godnego przyjęcia znakomitego Gościa. Jak słychać, ma w Krakowie powstać obszerny komitet złożony z przedstawicieli szeregu instytucyj żydowskich w Krakowie. Komitet ten ma zająć się przyjęciem Ch. N. Bialika. Poseł dr. Thon oświadczył gotowość przyjęcia przewodnictwa tego komitetu. Prace wstępne, prowadzone przez organizację Tarbut w Krakowie, są już w toku.

Sz. Niger w Krakowie

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 8 wiecz. wygłosi znakomity krytyk żydowski i świetny publicysta S. Nigier w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej odczyt na temat: Przesilenie w życiu i kulturze żydowskiej. Tezy odczytu są: 1) Czy kryzys w życiu żydowskiem jest tylko wynikiem kryzysu światowego? 2) Specyficzne położenie Żydów w Europie i Ameryce. 3) Walka o prawo jako namiastka wskrzeszenia kulturalnego. 4) Unarodowienie fantazji, sprowincjonalizowanie rzeczywistości. 5) Wiele ośrodków — i ani jeden ośrodek. 6) Rozdarcie partyjne życia żydowskiego. 7) Hebraizm i jidyszyzm zamiast hebrajskiego i żydowskiego. 8) Lud bez inteligencji — inteligencja bez ludu. 9) Nacjonalizm ogranicza światopogląd, asymilacja — rzeczywistość żydowską. 10) Wróćmy na front wewnętrzny.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **NA SUKOTH — ETHROGIM PALESTYŃSKIE!** Grupa obywateli krakowskich, należących do organizacji Mizrachi, sprowadziła z Palestyny transport ethrogim na święta Sukoth. Należy się spodziewać, że każdy Żyd skorzysta chętnie z tej sposobności i przy nabożeństwie świątecznem używać będzie ethrogu z Palestyny, produktu pracy żydowskiej.

— **SUBWENCJA MIĘDZYNARODOWA DLA OBSERWATORJUM KRAKOWSKIEGO.** Nadzwyczajny kongres Międzynarodowej Unji Astronomicznej, który obradował w Londynie w dniu 19 bm., przyznał prof. dr. T Banachiewiczowi, dyrektorowi obserwatorjum krakowskiego, subwencję na wydanie Efemeryd gwiazd zmiennych na r. 1932. w wysokości 25 funt szt. Efemerydy krakowskie stanowią obecnie niezbędną książkę pomocniczą dla astronomów, zajmujących się badaniem gwiazd o blasku zmieniającym się raskutek zaćmień.

— **OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE KRAKOWA.** W ostatnich dniach uruchomiła Elektrownia miejska oświetlenie Osiedla urzędniczego na Olszy. Dwadzieścia lamp elektrycznych 60-wattowych oświetla drogi nowej dzielnicy willowej miasta Krakowa. Również i historyczne Oleandry otrzymały publiczne oświetlenie elektryczne w ilości 9 lamp 60-wattowych.

— **WPISY NA KURS MAJSTRÓW STOLARSKICH** przedłużone zostały do dnia 25 bm. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

— **KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO**, urządzony staraniem Dyrekcji Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzem. Przemysłowego rozpoczyna się dnia 1 października br Wpisy na kurs przyjmuje Dyrekcja Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńsk 9.

— **WÓZ PRZEJECHAŁ STARUSZKĘ.** Wczoraj w południe wezwano pogotowie ratunkowe na most dębnicki, gdzie Józefa Pawłowska (lat 70) zam. przy ul. Kościuszki 28, została przejechana przez wóz tak fatalnie, iż doznała szeregu kontuzyj na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

— **DOLARY NA SCHODACH.** Władysław Strzałka, szofer, złożył w Wydziale śledczym kwotę 140 dolarów, które znalazł na schodach domu przy ul. Szpitalnej 17. Jak się okazało, pieniądze te zgubiła zamieszkała w tym domu Sabina Anisfeld.

— **BEZ GARDEROBY.** Grzegorzowi Jakowlerowi, właścicielowi szczotkarni przy ul. Tadeusza Kościuszki 43, skradziono ze straganu na Rynku gł. zarzutkę wartości 180 zł. — Z mieszkania Alfreda Obermajera przy ul. Krowoderskiej 36, skradł nieznany sprawca garderobę wartości 200 złotych.

— **SKONTUZJONOWANY CYKLISTA.** Na ul. Salinarnej najechał samochód na przejeżdżającego na rowerze Jana Lampę, który doznał licznych obrażeń.

—oSo—

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. INŻ. BERNARDA ZIMMERMANA** złożyli w adm. naszego pisma: Zimmermanowie, Osiekowie, Bribram i Viertlowie na Keren Kajemeth 150 zł, Hechaluc 100 zł, Zakład Rockowej 50 zł, Opieka pozaszkolna 50 zł, Szpital żyd. 50 zł, Dom Starców 50 zł, Żyd. Tow. Gimnastyczne 50 zł. Razem 500 złotych.

—oSo—

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. INŻ. ZIMMERMANA** złożył p. Z. Hochwald 100 zł na Żyd. Tow. Gimnastyczne.

—oSo—

RADJO

CZWARTEK, 24 WRZEŚNIA.

Kraków (312.8) 11,40 Przegl. prasy. 11 58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor 14,50 Kom. gosp., 15,25 „Przegl. czasopism. kobiecych“ M. Ankiewiczowa, 16 Gramof. 16,45 Dla rybaków, 16,50 „Rola owadów w handlu i ziemiopłodami“ prof. Simm, 17,15 Gramof. 17 35 „O naszych owocach“ prof. Dr. Rouppert, 18 Koncert (Schumann, Verdi, Czajkowski muz. arje), 19 Rozmait. 19,05 „Gadki podhalańskie“ Wł Dorula. 19,20 „O hodowli koni“, 19,25 Skrz. poczt. Inż. Broniewski, 19,40 Kom. meteor 19,45 „O Jugosławji“ (feljet.), 20 Transm. z Belgradu: opera „Suton“ Hristica i muz. relig., dziennik pras., 22 Słuchow „Jutrznia“, 22.30 Dziennik pras., komun, 22,50—24 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,40—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści. 19.40—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—18 p Kraków. 18 Pieśni włoskie. 19—24 p Kraków.

Sztutgard (360,1) 16,40, 18 Muz. 20.30 Opera.

Rzym (441,2) 13,40. 17.30. 21 Koncerty.

Wiedeń (516,4) 11.30. 19,30. 20, 22 Muz.

Budapeszt (550.5) 17.30 18,45, 22,30 Muzyka

KRAKOWSKI ORGAN KRÓTKOFALOWCÓW

Ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Okręgowych“ okręgu krakowskiego, Polskiego Związku Krótkofalowców (Krakowskiego klubu krótkofalowców). Adres: Kraków, ul. Bosacka 6.

KOMUNIKATY

— **CENTRALA ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE** zaprasza wszystkich delegatów Stowarzyszeń sjon. na zebranie, które odbędzie się dziś we czwartek o godz. 4 pop. w lokalu ŻFN. przy ul. Stradom 15 przy współudziale p. Ezrachiego, delegata Centrali jerozolimskiej.

DZIEŃ POLITYCZNY

Memorandum o siłach zbrojnych Polski

Jak już donosiliśmy, min. Zaleski złożył do Sekretarjatu Ligi Narodów pismo wraz z załącznikami, dotyczące konferencji rozbrojeniowej, która zbiera się, jak wiadomo, w lutym 1932 r.

Według załączonego do pisma min. Zaleskiego wykazu, Polska posiada 6 tysięcy tonażu marynarki wojennej i kilkanaście jednostek pomocniczych. — W dziedzinie lotnictwa Polska posiada 346 samolotów z uzbrojeniem bojowem i 354 samoloty szkolne, treningowe i t. d.

Polskie siły zbrojne lądowe wyrażają się liczbą 265.980 ludzi, z czego 17.090 oficerów zawodowych i 34.585 podoficerów zawodowych. Ilość szeregowych niezawodowych wyraża się liczbą 193.050 ludzi. Do liczb tych doliczona jest przeciętna ilość oficerów, podoficerów i szeregowych rezerwy, powoływanych corocznie na ćwiczenia.

Pozatem w rubryce „formations organisees militairement“ podaje Polska 26.611 ludzi w Korpusie Ochrony Pogranicza, 31.675 ludzi w policji państwowej i 5.985 ludzi w Straży Granicznej.

Na kilku tabelach podane są dane budżetu wojskowego, zamykającego się sumą ogólną 847 miljonów złotych, przewidzianych w budżecie na rok 1931-32. Z sumy tej na wydatki armji lądowej przewidziane jest 735,313.493 zł. na wydatki marynarki wojennej — 34,280.000 zł. i na wydatki lotnictwa — 78,006.507 zł. Pozatem przedstawiono tabele, zawierające preliminarz budżetowy policji państwowej, Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza.

Jednocześnie rząd polski przedkłada obszerne memorandum, w którem stwierdza na wstępie, że Polska nie przestaje najżywiej współdziałać we wszystkich od 10 lat podejmowanych wysiłkach, celem ustalenia pokoju światowego. Zresztą nie ogranicza się ona tylko do udzielania poparcia tym szlachetnym usiłowaniom, lecz także sama podejmuje inicjatywę, o czem świadczy między innemi jej propozycja z roku 1927, która zakończyła się przyjęciem przez VIII. Zgromadzenie Ligi Narodów rezolucji, potępiającej wojnę napastniczą.

ZGON HR. BAWOROWSKIEGO, B. LEADERA K. P. K.

We Wiedniu zmarł onegdaj hr. Rudolf Baworowski, właściciel dóbr w Kopyczyńcach, niegdyś b. dziedziczny członek austrjackiej Izby Panów, a następnie poseł na Sejm ustawodawczy, prezes Klubu Pracy Konstytucyjnej (t. zw. „Kapeków“). Zwłoki po poświęceniu w katedrze św. Stefana, przewiezione będą do grobowca rodzinnego w Kopyczyńcach.

PARALIŻ POS. HAŁUSZCZYŃSKIEGO.

Jak donoszą ze Lwowa, w politycznych kołach ukraińskich wielkie wrażenie wywołała wiadomość o poważnem zasłabnięciu b. sen. posła Hałuszczyńskiego, któr ypodobno doznał paraliżu. Stan jego jest bardzo ciężki.

Poseł Hałuszczyński, prezes „Proświty“, należy do najbardziej poważanych polityków ukraińskich. — Ostatnio fungował obok posła Łuckiego, jako negocjator w polsko-ukraińskich rokowaniach z min. Jędrzejowiczem i ś. p. Hołówką.

PARLAMENTARZYŚCI ZAGRANICZNI W POLSCE

W dniu 30 września przybędą do Warszawy parlamentarzyści angielscy, francuscy i belgijscy. Parlamentarzyści zagraniczni bawić będą w Polsce w przejeździe na międzynarodową konferencję unji parlamentarnej, która rozpoczyna się w dniu 2-go października w Bukareszcie.

— **POSIEDZENIE KOMITETU OKRĘGOWEGO HITACHDUTU** odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu Merkaz Haceirim. Obecność wszystkich członków wymagana.

— **POSIEDZENIE LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY** odłożone z powodu śmierci błp. dr Zimmermana odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 8'15 wiecz. w lokalu Poalej Sjon, Podbrzezie 4, II. p

— **Z. A. M. R. MASADA.** Dziś o godzinie 6'30 pop. plenarne zebranie w lokalu własnym.

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz plenarne zebranie członków, połączone z referatem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „RIGOLETTO“ PO CENACH ZNIŻONYCH Z ADĄ SARI, SZYMONOWICZEM I ROMANOWSKIM, ukaże się dziś po raz ostatni.

— PREMJERA „CYRULIKA SEWILSKIEGO“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Olśniewające arcydzieło Rossiniego „Cyrulik Sewilski“, niewystawiany od dwóch lat w Krakowie, wchodzi na repertuar opery w piątek 25 bm. Opera krakowska zaprezentuje „Cyrulika“ w obsadzie najwybitniejszych artystów operowych, a to naszej sławnej śpiewaczki p. Ady Sari. Ze względu na wyjazd p. Ady Sari zagranicę, „Cyrulik“ ukaże się tylko jeden raz.

— PREMJERA KOMEDJI W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. W sobotę wchodzi na repertuar teatru im. J. Słowackiego jeden z największych sukcesów komedjowych teatrów polskich „Powrót do grzechu“ znakomitego pisarza St. Kiedrzyńskiego.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Rojno, gwarno i wesoło było na wczorajszej premjerze rewji pt. „Fuks wygrywa“. Publiczność, która zapełniła widownię bawiła się przewybornie. Fuks był przedmiotem szczególnego zainteresowania i wywołał prawdziwy zachwyt swemi produkcjami. Dyrekcja teatru „Bagatela“ donosi, iż przebojowa rewja pt. „Fuks wygrywa“ grana będzie tylko do niedzieli.

— „JUNACY“, opera komiczna F. Suppe'ego, w wykonaniu młodocianych śpiewaków wiedeńskich od lat 8—15, będzie dana w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze. W drugiej części programu znakomici młodzi śpiewacy pod art. kierownictwem dyr. J. Urbanka odtworzą szereg pieśni, w których precyzja intonacji i dynamiki budzą we wszystkich centrach muzycznych zachwyt wśród publiczności.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz. „Rigoletto“ (gośc. wyst. pp. Ady Sari, Szymonowicza i Romanowicza — ceny zniżone).

TEATR REWJI „BAGATELA“

Czwartek: „Fuks wygrywa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27“ (Marlena Dietrich).
CORSO: „Hadżi Murat“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego“ (H. Liedtke).
ŚWIATOWID: „Szary dom“ (Wallace Beery).
SZTUKA: „Świat w 1980 roku“ (Małżeństwa przyszłości).
UCIECHA: „Levy i Spółka“.
WANDA: „Sekretarka osobista“.
WARSZAWA: „Ciernista droga miłości“ (Olga Czechowa, Walter Rilla).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 9. 1931. Akcje chwiejne. Dolar niece mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Usposobienie wyczekujące. Zieleniewski, Bank Polski i Chodorów w zaofiarowaniu, słabiej, bez transakcyj. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały. Do notowań papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie 43.75. Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza, przy większem zapotrzebowaniu. Podaż na ogół wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93—8.95, czeki bankowo 8.91—8.93. W związku ze spadkiem funta szterlinga osłabiły się inne waluty jak franki szwajcarskie, szylingi austrjackie, korony duńskie, norweskie i szwedzkie przy znacznej podaży bez popytu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 115, Lilpop 12 i trzy czw., Haberbusch 66 i pół. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 31, 4-proc. inwestycyjna 82, 5-proc. kolejowa 44 i pół, 43 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 99.50, 8-proc. Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Bukareszt 5.32, 5.33, 5.33 i pół. Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905. Nowy Jork telegr. 8.929, 8.949, 8.909. Paryż 35.22, 35.31, 35.13. Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38. Szwajcarja 173.55, 173.98, 173.12. Berlin 211.85.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 9. 1931. Żyto 21 i pół do 22, pszenica 20—21, jęczmień przemiałowy 19 i pół do 20 i pół, browarowy 23 i pół do 24 i pół, owies 19 i pół do 20 i pół, mąka żytnia 33—34, pszenna 31 i pół do ..., otręby żytnie 12 i pół do 13 i jedna czw., pszenne 11 i trzy czw. do 12 i trzy czw., pszenne grube 12 i trzy czw. do 13 i trzy czw., rzepak zimowy 28—29, groch Wiktorja 22—25, Volgera 23—25. Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 9. PAT. Paryż 20.27, Londyn 21.25, Nowy Jork 5.14 i jedna czw., Belgja 71.25, Włochy 25.50, Berlin 120, Praga 15.20, Warszawa 57.80, **Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05.**

Rząd chiński odrzuca rokowania bezpośrednie

„Rozwój wypadków posunął się już zbyt daleko“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 23. 9. (L) Oficjalnie donoszą z Tokio, że **rząd chiński odrzucił propozycję w sprawie utworzenia komisji mięszanej z udziałem 3 przedstawicieli chińskich i 3 japońskich, której zadaniem byłoby zbadać kwestję konfliktu w Mandżurji. Odmowę swoją uzasadnia rząd nankiński tem, że rozwój wypadków posunął się już zbyt daleko.**

Nastrój wojenny w Chinach

Londyn. 23. 9. (L) Z Nankinu donoszą o żywiołowych demonstracjach antyjapońskich ludności chińskiej. Prezydent Czang-Kai-Szek wydał do narodu chińskiego odezwę, w której nawołuje naród do zaniechania waśni wewnętrznych i **konsolidacji przeciw Japonji.** Czang-Kai-Szek zaznacza, że Chiny zwróciły się do Ligi Narodów o pomoc i ma nadzieję, że Mandżurja zostanie zwolniona z pod okupacji wojsk japońskich. Gdyby jednak Liga Narodów zawiodła, wówczas **Chiny byłyby zmuszone do wystąpienia zbrojnego, aby wywalczyć sobie sprawiedliwość na polu bitwy.**

Nie wojna, lecz — incydent...

Tokio 23. 9. PAT. Rząd japoński kładzie nacisk, aby sprawa Mandżurji traktowana była nie jako wojna, lecz jako incydent, wynikły z konieczności obrony własnych interesów, które — jego zdaniem — Chiny często naruszały. Wobec tego uważają, że rząd nie zgodzi się, aby Liga Narodów, lub jakakolwiek inna strona trzecia powoływała się na pakt antywojenny. Rząd uważa, że kwestja ta musi być załatwiona między Chinami a Japonją.

Akcja japońskiej floty wojennej

Moskwa 23. 9. (R) Oficjalna sowiecka agencja telegraficzna donosi z Szanghaju, że **w dzielnicy japońskiej w Szanghaju ustawiono na ulicach i dachach domów karabiny maszynowe. Do Nankinu przyjechały dwa japońskie krążowniki.** Kilka innych japońskich okrętów wojennych przejechało przez Nankin w górę rzeki Jangtse w kierunku Hankau. Także w Szanghaju liczą się z przybyciem do portu japońskiej floty wojennej.

Epidemja cholery w Chinach

Moskwa 23. 9. PAT. Donoszą z Szanghaju, że w okolicy Hankou wybuchła epidemja cholery. Cholera grasuje głównie wśród uciekinierów z terenów objętych powodzią. Dziennie umiera około 70 osób. Wypadki cholery pojawiły się również i w Nankinie.

Akcja Rady Ligi Narodów

Genewa 23. 9. (K) Przewodniczący Rady Ligi Narodów hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux przesłał rządom japońskiemu i chińskiemu telegram, w którym powołując się na wczorajszą uchwałę Rady wzywa oba rządy, aby zaniechały wszelkich poczynań które byłyby zdolne do pogorszenia sytuacji lub wywierały ujemny wpływ na pokojowe załatwienie zatargu. Lerroux zaznacza, że równocześnie **wdroży rokowania z delegatami Japonji i Chin w sprawie wycofania wojsk japońskich z Mandżurji. W pertraktacjach tych wezmą udział także delegaci Anglji, Francji, Włoch i Niemiec.** Równocześnie komunikuje przewodniczący Rady Ligi, iż przesłał Stanom Zjednoczonym sprawozdanie z przebiegu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów w kwestji sporu chińsko-japońskiego.

* * *

Genewa 23. 9. (K) W ciągu nocy i dzisiejszego przedpołudnia nadeszły do Ligi Narodów wiadomości w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie, które wskazują na dalsze rozszerzanie się okupacji Mandżurji przez wojska japońskie. Wyrażane jest przypuszczenie, że **ta drażliwa kwestja nie będzie załatwiona na obecnej sesji zwyczajnej Ligi Narodów, wobec czego rozważana jest możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów do Madrytu lub Paryża.**

Antyjapońskie demarche rządu sowieckiego

Moskwa 23. 9. (R) Komisarz spraw zagranicznych Litwinow zawiadomił wczoraj ambasadora japońskiego w Moskwie, że **Rosja sowiecka sprzeciwia się dalszemu postępowaniu wojsk japońskich w Mandżurji. Rosja sowiecka zauważa, że posuwanie się armji japońskiej przeciw chińskiej kolei wschodniej jest niedopuszczalne i niepożądane. Litwinow prosił ambasadora, aby to zakomunikował swojemu rządowi.**

Niebywałe opady śnieżne w Bawarji

Monachjum, 23. 9. (Sch) W Monachjum, Norymberdze i wogóle całej Bawarji południowej zapanowała zima w rozmiarach nie notowanych o tej porze roku od niepamiętnych czasów. Na wyżynach, a nawet w nizinach pada gęsty śnieg od 24 godzin bez przerwy, tworząc liczne zaspy i utrudniając komunikację. W górach leży metrowa warstwa śniegu, a w nizinach warstwa śniegu w miejscach zacisznych wynosi 5 do 7 cm. Zwierzyna całemi gromadami schodzi z gór w doliny. Z powodu braku pożywienia musiano także bydło spędzić z hal w doliny. Wczesny śnieg wyrządził w polach i ogrodach wielkie szkody. Samochody i pojazdy grzęzną w śniegu. W miastach i w okolicach niżej położonych śnieg nie utrzymał się długo i począł w ciągu dnia topnieć.

Krwawe zaburzenia antybrytyjskie w Indjach

Londyn 23. 9. (L) Z Bombaju donoszą, że w Srignara doszło do ciężkich wykroczeń Mahometan przeciw brytyjskim funkcjonarjuszom państwowym, w toku których **90 urzędników, w tem kilku urzędników wyższych zostało poranionych.** Także 4 policjantów odniosło ciężkie rany. Policja użyła broni palnej, wskutek czego **4 demonstrantów zostało zabitych i 10 rannych.**

Komisja polityczna Ligi Narodów o mandacie palestyńskim

Genewa 23. 9. ŻAT. Członkom Zgromadzenia Ligi Narodów rozdano sprawozdanie VI-tej politycznej komisji o sprawach mandatowych Odnośnie do mandatu palestyńskiego sprawozdanie stwierdza: Szósta komisja raz jeszcze **podkreśla wagę, jaką przypisuje uregulowaniu spraw spornych w Palestynie, wynikłych z racji budowania na tem terytorjum żydowskiej siedziby narodowej. Komisja raz jeszcze zanotowała swe zaniepokojenie z powodu pożałowania godnych wypadków w r. 1929 i daje wyraz nadziei, wyrażonej przez komisję mandatową, iż wysiłki w kierunku ułatwienia imigracji żydowskiej bez naruszania praw ludności arabskiej będą uwieńczone powodzeniem.**

Rychła dymisja min. Curtiusa?

Berlin 23. 9. Tel. wł.) W związku z powrotem min. Curtiusa z Genewy podaje Sozialistischer Pressedienst, że min. Curtius po złożeniu Radzie Ministrów sprawozdania z obrad genewkich zwróci się do swych kolegów ministerjalnych z zapytaniem, czy posiada nadal zaufanie rządu Rzeszy.. Podobno zapaść ma uchwała w tej kwestji, że wobec obecnej sytuacji politycznej dymisja min. spraw zagranicznych zdaje się być wskazaną. W kołach politycznych przewidują, że następca min. Curtiusa nie będzie chwilowo mianowany, tylko kanclerz Brüning obejmie na jakiś czas kierownictwo resortu spraw zagranicznych. Wymienia się również, jak zwykle podczas przesilenia na stanowisku ministra spraw zagr., kandydaturę ambasadora niemieckiego w Londynie Neustadta.

Ultimatum rządu chińskiego

Nankin 23 9. (R) Chińskie ministerstwo spr. zagranicznych wystosowało trzeci z rzędu energiczny protest na ręce rządu japońskiego z ultymatywnem żądaniem natychmiastowego wycofania sił zbrojnych z Mandżurji i zwrotu okupowanego terytorjum.

Tokio 23. 9. PAT. Wojska japońskie wycofały się w kierunku linji kolejowej południowo-mandżurskiej. Znajdują się one jeszcze w Mukdenie i Czang Czu. Według jednak wiadomości, nadchodzących z miarodajnego źródła nie mieszają się one do lokalnej administracji tych miast.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Odwołane posiedzenie Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 23. 9. (K) Rada Ligi Narodów zwołana została na dzisiaj wieczór na posiedzenie nadzwyczajne, celem rozpatrzenia konfliktu chińsko-japońskiego. Posiedzenie to, w następstwie przeprowadzonych rozmów kuluarowych, zostało jednak w ostatniej chwili odwołane.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK.

Przed przyjazdem Prezydenta Rzplitej do Krakowa

Hołd dziatwy szkolnej.

Komitet przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej zwraca się z apelem do mieszkańców m. Krakowa, by w czasie przejazdu Pana Prezydenta przez ulice miasta publiczność pozostawiła pierwsze miejsce wzdłuż chodników jezdni dla młodzieży i dziatwy, która tworzyć będzie nieprzerwany szpaler od wiaduktu przy ul. Warszawskiej aż do bram Zamkowych. Uprasza się o podporządkowanie się zarządzeniom obywatelskiej Straży porządkowej i ułatwienie jej pracy w kierunku zabezpieczenia bezwzględnie pierwszego miejsca dziatwie szkolnej w powitaniu Głowy Państwa. Poza szpalerem młodzieży przewidziane są miejsca dla delegacyi poszczególnych Związków i instytucyj, tudzież publiczności. Wymienione Związki względnie instytucje zgłaszać się mogą po przydział miejsc w piątek, dnia 25 bm. między godz. 11 a 13 w sekretarjacie prezydjalnym Magistratu.

Podwyższenie czesnego w szkołach średnich

Kuratorjum Okr Szkolnego Krakowskiego rozesłało okólnik w sprawie nowych taks i opłat szkolnych obowiązujących od początku roku szkolnego 1931-32, zatem od 1 września br. w szkołach średnich.

Nowością jest przylepianie stempla na wydanych duplikatach świadectwa rocznego lub półrocznego za 5 zł., zaś na wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości stempla za 10 złotych.

Taksa administracyjna roczna wynosi obecnie 220 zł., tj. podwyższono dotychczasową taksę o 70 złotych rocznie. Dyrekcje szkół winny przekazywać 75 procent z taksy administracyjnej do dyspozycji min. oświaty, zaś 25 procent zatrzymać do własnej dyspozycji na pokrycie wydatków rzeczowo administracyjnych szkoły.

Z tego też dochodu rezerwują dyrekcje szkół półrocznie 3 procent na wycieczki, urządzenia i przybory do zabaw ruchowych, sporty itd., które dyrekcje organizują wedle swego uznania.

Taksa administracyjna winna być przez uczniów wpłacona w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, jednak najpóźniej do końca 3 miesiąca.

Ze zwolnień od taksy administracyjnej mogą korzystać: a) dzieci rodziców niezamożnych oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych pobierających ze skarbu państwa uposażenie służbowe, o ile nie jest wiadomo, że posiadają znaczniejszy majątek. Płacą oni wtedy połowę taksy administracyjnej, tj. 110 zł. rocznie; b) w wypadkach zupełnego ubóstwa w całości, jednak w granicach 10 procent ogółu uczniów całej szkoły. W pierwszym rzędzie uwzględniać należy niezamożnych inwalidów wojennych

TENNISIŚCI FRANCUSCY W KRAKOWIE

Szczęśliwym pomysłem AZSu było sprowadzenie trzech rakiet francuskich państwa Berthet i p. Boute do Krakowa. Przeciwstawiono im mistrzynię Polski Jędrzejowską oraz braci Stolarowów. Gry rozegrane przy kiepskiej aurze, jakkolwiek niedokończone, wykazały wyrównanie klasy polskiej z klasą francuską. Wyniki były następujące.

Jędrzejowska—Berthet 6:2, 6:4.

Jerzy Stolarow—Boute 0:6, 1:6.

Jędrzejowska—Stolarow J. — Berthe — Boute 6:4, 6:1.

Jędrzejowska grała wspaniale. Partja M. Stolarow — Berthet przerwana przy stanie 7:5, 5:7, 4 6.

—oso—

WALNE ZEBRANIE SEKCJI NARCIARSKIEJ ŻKS. MAKKABI odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz 16 w sali „Przedświtu" Stradom 1. 15. Zarząd Sekcji wzywa wszystkich swoich członków o niezawodne i punktalne przybycie. ze względu na ważne sprawy. Uprasza się członków, aby przynieśli ze sobą żółte legitymacje dla ich odnowienia.

Sądy doraźne na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt 23. 9. (W) W całem państwie ukazały się dziś plakaty z obwieszczeniem o wprowadzeniu sądów doraźnych.

Uczczenie Jamesa Simona

Berlin (ŻAT) W niemieckiem muzeum państwowem zostało odsłonięte popiersie z bronzu znanego filantropa mecenasa sztuki i współzałożyciela „Hilfsverein der Deutschen Juden" Jamesa Simona z okazji jego jubileuszu 80-lecia urodzin. W uznaniu wielkich zasług Jamesa Simona została również odsłonięta tablica pamiątkowa w muzeum egipskiem w Berlinie.

Z inicjatywy p. Maxa Warburga przy Hilfsverein został założony specjalny fundusz im. jubilata.

Prasa niemiecka poświęca wiele uwagi jubileuszowi Jamesa Simona i ocenia na przeszło 20 miljonów mk. wartość zbiorów podarowanych przez jubilata muzeom niemieckim.

Polski raid samolotowy

Warszawa. 23. 9. PAT. Dziś, o godz. 6 rano z lotniska mokotowskiego wystartował kpt. pilot Stanisław Karpiński z inż. Janem Suchodolskim, jako obserwatorem, do raidu: Warszawa — Konstantynopol — Rzym — Londyn — Paryż — Wiedeń — Warszawa. Kpt. Karpiński z inż. Suchodolskim podjął raid na samolocie krajowej produkcji „R X" konstrukcji inż. Budlickiego, wytworzonym w zakładach „Plage i Leśkiewicz" w Lublinie. Aparat zaopatrzony jest w silnik Wright-Skoda o mocy 220 HP, zbudowany w kraju przez polskie zakłady Skody na Okęciu. Raid ma być dokonany w 5 etapach dziennych. Ma on być sprawdzianem wytrzymałości polskiego samolotu i motoru. Trasa lotu wynosi około 7.000 km.

Obcokrajowcy w Gdańsku — bez prawa do pracy

Gdańsk. 23. 9. ŻAT. W porozumieniu z delegatem Ligi Narodów Senat gdański uchwalił dziś ustawę, zgodnie z którą **obcokrajowcy stracili prawo szukania pracy na terenie Gdańska.**

Chile nie wpuszcza imigrantów

Nowy Jork 23. 9. (R) Z Santiago de Chile donoszą, że rząd chilijski powołując się na wielkie bezrobocie w kraju zaprowadził bezwzględny zakaz imigracji do Chile.

Wybory do parlamentu jugosłowiańskiego

Białogród 23. 9. (R) Król jugosłowiański wydał dekret, wedle którego nowe wybory do parlamentu jugosłowiańskiego mają się odbyć w listopadzie. Nowy parlament ma się zebrać w dniu 7 grudnia br.

Przestańmy zbroić się przynajmniej przez rok!

Trzy państwa skandynawskie tj. Szwecja, Norwegja i Danja, oraz Holandja i Szwajcarja wystąpiły na trzeciej komisji Ligi Narodów z inicjatywą, by przerwać zbrojenia przynajmniej na jeden rok. Do tej inicjatywy przyłączyły się Włochy, które ujęły ją w ramy ściśle sprecyzowanego wniosku. Delegat włoski, generał de Marinis zaproponował mianowicie ograniczenie wydatków na zbrojenia przez jeden rok, przez który żadnemu państwu nie wolno podwyższyć wydatków na zbrojenia ląd owe. Co się tyczy zbrojeń morskich, mają być wstrzymane w ciągu tego roku budowy wszelkich nowych okrętów, natomiast już rozpoczęte budowy mogą być dalej prowadzone. Także w dziedzinie zbrojeń powietrznych ma nastąpić przerwa przez rok. Włochy proponują coś w rodzaju „Gentlemaan Agreement" we formie uroczystej uchwały Ligi Narodów, która ma zapaść jednogłośnie.

Na tem samem posiedzeniu podał przewodniczący komisji do wiadomości, że na wystosowane zaproszenia do państw. które nie są członkami Ligi Narodów. odpowiedziały narazie pozytywnie Stany Zjednoczone, których delegatem jest amerykański poseł w Bern Hugh Wilson.

POSAD POSZUKUJĄ

DR. PRAW z ukończoną praktyką sądową i około półroczną adwokacką, o bejmie posadę od 1 października. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Prawnik". 479g

RUTYNOWANY koncypient poszukuje samodzielnej posady. Zgłoszenia pod „Prawo substytucji" do Adm. „N. Dziennika". 478g

POSZUKUJĘ zastępstwa dając zabezpieczenie hipoteczne na Zł. 20.000 Branża obojętna. Obeznany dobrze w Małopolsce. Zgłoszenia pod „Za bezpieczenie" do Admin „N. Dziennika". 474g

INTELIGENTNA panna z hebrajskiem, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Bronia". 472g

PROZELITA (chrześcijanin, który przeszedł na żydostwo), młody, zdolny, zdrowy, uczciwy człowiek, kawaler, posiadający gimnazjalne wykształcenie i wyższe studja handlowe, poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy, za najmniejszem nawet wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Uczciwy A. S." do Adm. „N. Dziennika". 459bp

AKADEMIK, zdolny korepetytor, poszukuje posady nauczyciela domowego. — Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna" do Adm. „N. Dziennika". 473g

RÓŻNE

CHOROBY serca, Basedow, astma, reumatyzm Sanatorjum „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, ul Szujskiego. Leczenie klimatyczno- fizykalno- dietetyczne. 970

KRAWCZYNI przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres damskiego krawiectwa. Wykonanie pierwszorzędne, ceny bardzo umiarkowane: ul. Jasna 10 m. 22. 473bp

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka" do Adm. „N. Dziennika" 819x

LOKALE

POKÓJ dwuosobowy wykwintnie utrzymanie dla zamożniejszych do wynajęcia: Kraków, ul Loretańska 3, m. 6. 476g

PRZYJMĘ ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. Nadzwyczajna opieka pomoc w nauce zapewniona. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Dziennika". 466g

POKÓJ frontowy z utrzymaniem, dla dwóch panienek do wynajęcia Fortepian do dyspozycji. Wiadomość: Długa 9 III. piętro. 475

POKÓJ dwuosobowy łazienka, utrzymanie, spokój do nauki: ul. Mogilska 10, II. piętro, lewo — obok Lubicz, przystanek 5. 444g

BEZDZIETNE małżeństwo przyjmie pannę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Pokój osobny: ul. Felicjanek 21 m. 11. 999x

PIĘKNY POKÓJ z łazienką, przy ul. Grodzkiej, na parterze do wynajęcia od 1 października Zgłoszenia: Grodzka 32. m. 2, I. piętro. 994x

POKÓJ kawalerski, umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia: Topolowa 32. Wiadomość u dozorcy. 481g

POKÓJ ładny, frontowy, z osobnem wejściem dla 2 panów lub pań, z utrzymaniem do wynajęcia: Kremerowska 12 parter, drzwi 1, do godz. 1-ej w południe. 482g

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w dzielnicy ul. Gertrudy, Sebastjana, Starowiślnej, Zielonej. Adresować pod „M. K." do Adm. „N. Dziennika". 451bp

MIESZKANIE wspólne. frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miodowa 20, II. piętro, m. 9.

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANA pianistka udziela lekcyj fortepianu początkującym zaawansowanym: Karmelicka 39. m. 7. 908p

PRZYGOTOWUJĘ do matury gimn. dowolnego typu z matematyki i fizyki. — Zgłoszenia pod „Gwarancja" do Admin. „N. Dziennika". 468g

SPRZEDAŻ

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki kapy wyrobu weneckie go poleca: M Strzegowski. Kraków. ul. Stradom 25 w podworcu. 472x

WÓZKI DZIECIĘCE najtańiej od zł. 60 poleca Fabryczny Skład, Kraków, ul. ZWIERZYNIECKA 6. 972x

Reklama dźwignią handlu

Ostatnia nowość!

BROWNING kal 6 mm strzelający z metalowych naboi do celu Patent Nr. 2295 Bez pozwolenia Cena tylko Zł 12·— (zam. 85·—) 100 naboi mosiężnych alarmowych Zł 3·— Futerały skórzane 1·50, 2·25, 3·—, 4·—, 5·50. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztow. Koszta przesyłki płaci kupujący. — D. Tow. „MONTRE" — WARSZAWA SIENNA Ż. 27. 977

SPRZEDAM sklep z pokojem albo przyjmę spólnika. Zgoszenia do Adm „N. Dziennika" pod „Factum". 480g

DYWANY ręczne kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze ul. King! 9 - Telefon 116-09. 12in

Zw. Zaw. Naucz. Tow. Szk. Lud. i Średn. w Krakowie

rozpoczyna

JEDNOROCZNY KURS SEMINARJALNY

DLA ABSOLWENTÓW GIMN.

Zgłosz. do 30 bm. ul. Brzozowa 5 w godz. przedpoł.

Jak ubierać dzieci, elegancko, tanim kosztem?

Szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie otwiera w dniu 1-go października kursa kroju i szycia bielizny i konfekcji dziecinnej. Wpisy i informacje w kanncelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, w dniu 23 i 24 b. m. od godz. 10—2 popoł. Teelfon 158-21.

WPISY

do szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, na działy:

krawiecki, — bieliźniarski, — gospodarstwa domowego

odbywają się dodatkowo codziennie w kancelarji szkoły między godz. 11—1. — Uczenice ubogie i sieroty otrzymać mogą miejsce bezpłatne.

Kawę herbatę i towary kolonjalne poleca **WOJCIECH OLSZOWSKI** KRAKÓW MAŁY RYNEK 283

Czapki Wełniane w najmodniejszych fasonach, ręcznej roboty w olbrzymim wyborze poleca 513x **E. HOROWITZ. Kraków, Szewska 11.**

Zdolny, energiczny kupiec z branży wytwórczo-papierniczej obejmie posadę kierownika w fabryce tejże branży. Zgłoszenia pod „Papier" do Biura ogłoszeń i reklamy I. Roth Kraków, Tomasza 15. 992x

Magazyn Mód Adeli HOLLÄNDER zawiadamia uprzejmie, iż w nowootwartym lokalu **przy ul. Grodzkiej 45** ma na składzie wielki wybór najmodniejszych **kapeluszy damskich** i poleca się nadal Szanownej Klijenteli. **Ceny niższe niż wszędzie**

Do pielęgnowania chorych i położnic, w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki. — Przełożona: Anna Jakób, Kraków 14, ul. Józefińska 29, I. piętro. Telefon 120-44. Honorarjum umiarkowane.

ELEGANCKĄ BIELIZNĘ męską, damską, dziecinną, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa wchodzące wykonuje szybko i starannie wedle najnowszych żurnali, — pracownia „Ognisko Pracy". Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

PRENUMERATA:		miesięczn.	kwartal.
w Krakowie z odbior. w adm.		Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu		6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową		10'60	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana